



PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 5 / PAŹDZIERNIK 2017

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019

POCIĄGIEM DO
Łódź, Grodno

WYWIAD NUMERU
Andrzej Piaseczny

POMYSŁ NA WEEKEND

nadmorska
jesień

PORT PRASKI

*z widokiem na warszawską Starówkę
with a view of the Warsaw's Old Town*

Zaczytany październik

Drodzy Czytelnicy,

dłgie wieczory przy kubku parującej herbaty, najlepiej z kotem na kolanach – czy z tym kojarzy się Państwu październik? Dla nas to również czas, który w końcu poświęcić możemy niespiesznej, smakowitej lekturze w domowym zaciszu. Bibliofilów lubujących się w powieściach z dreszczykiem z pewnością zainteresuje nasz tekst o Wrocławiu w stylu noir, po którym przewodnikiem jest dla nas pisarz Marek Krajewski. Wspólnie z Fundacją Legalna Kultura wyszukaliśmy też najciekawsze miejsca w sieci, niezbędne czytelnikom korzystającym z technologicznych dobrodziejstw XXI wieku. Natomiast tym, którzy słowo pisane lubią łączyć z modnym designem, polecamy od razu zajrzeć na stronę 70!



© FOT. MOIZ, MATYŁDA MAŁECKA

I choć od zajmującej lektury trudno się oderwać, lubimy też spędzać jesień aktywnie. Dlatego trochę przekornie w tym miesiącu zabieramy Państwa nad polskie morze, które w październiku pokazuje swoje mniej znane, spokojniejsze oblicze. Namawiamy też na odwiedzin Grodna, Łodzi, a także Poznania, gdzie właśnie otwarto najgłośniejszą wystawę tego sezonu. Do zobaczenia w gronie podziwiających obrazy Fridy Kahlo!

Ewa Ciešlik
Redaktor naczelna

PKP INTERCITY

LAUREAT



MAGAZYN POKŁADOWY PKP INTERCITY

Wydawca, realizacja SKIVAK, www.skivak.pl,
ul. Wieniawskiego 5/9, 61-712 Poznań

Redaktor naczelna Ewa Ciešlik

Współpraca redakcyjna Karolina Rynasiewicz (PKP Intercity)

Skład, DTP Michał Kulesza

Zespół redakcyjny Katarzyna Lewińska, Agnieszka Dyniakowska,
Anna Hofman, Adam Horowski

Reklama Karolina Schuster, tel. +48 882 015 809, k.schuster@skivak.pl

Zdjęcia Shutterstock.com, mat. prasowe

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione.

www.portpraski.pl

PODRÓŻ

Z PKP INTERCITY – NARODOWYM PRZEWOŹNIKIEM KOLEJOWYM

NR 5 / PAŹDZIERNIK 2017

WPODROZ.COM.PL

ISSN 2544-1019



OKO W OKO

56 CHWILE Z PODRÓŻY

KOLEJ NA KULTURĘ

- 58 WROCŁAW NOIR
- 62 JESIENNE WIECZORY Z KULTURĄ
- 64 CZYTANIE NA MIARĘ XXI WIEKU
- 66 SPOTKANIE Z FRIDĄ

STREFA BIZNESU

70 SPACER Z WITKACYM, KAWA Z MICKIEWICZEM

CZAS NA RELAKS

- 72 KSIĄŻKOWE PREMIERY MIESIĄCA
- 73 MUZYCZNA LISTA OD PATRYKA KUMÓRA
- 74 MAŁY PODRÓŻNIK

CIEKAWOSTKI

- 32 NA POMOC BRACIOM MNIEJSZYM
- 36 RESTAURACJE INNE NIŻ WSZYSTKIE
- 40 POLSKI SKARB UNESCO

POCIĄGIEM DO

- 6 ŁÓDŹ – MIASTO FILMU I PRZEMYSŁU
- 10 WITAJCIE W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH
- 14 GRODNO – KRÓLEWSKIE MIASTO

POMYŚL NA WEEKEND

18 NADMORSKA JESIEŃ

WYWIAD NUMERU

22 ANDRZEJ PIASECZNY W KLASIE PREMIUM

MIEJSCA MAGICZNE

26 RAJSKA JURA

LIFESTYLE

30 JESIENNE AKCESORIA W PODRÓŻY

INTER INFO

- 42 DOLNY ŚLĄSK. NOWA JAKOŚĆ NA DWORCACH KOLEJOWYCH
- 44 STARTUJE PROJEKT EDUKACJA KOLEJOWA
- 46 KAŻDA KROPLA NA WAGĘ ZŁOTA
- 47 TRZECH PRZEWOŹNIKÓW, JEDEN BILET

PORADNIK PODRÓŻNIKA

- 48 PUPIL W POCIĄGU
- 50 KLUCZ DO ŻYCZLIWEJ KOMUNIKACJI

KULINARNA MAPA

52 WSZYSTKIE PIEROGI ŚWIATA

NA JĘZYKACH

54 JĘZYK BIAŁORUSKI





ŁÓDŹ MIASTO FILMU I PRZEMYSŁU

AGNIESZKA DYNAKOWSKA

MIASTO WIELU
KULTUR

JEDNO MIASTO, CZTERY KULTURY

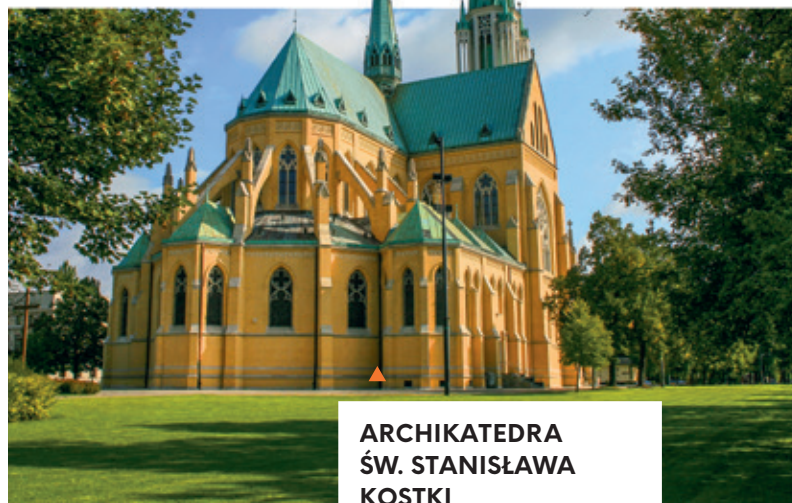
W Łodzi aż do wybuchu II wojny światowej w zgodzie ze sobą żyli przedstawiciele społeczności żydowskiej, niemieckiej, rosyjskiej i polskiej. O tej przeszłości przypomina Festiwal Łódź Czterech Kultur, a także powołane w 2010 roku Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, które promuje kulturowe i wieloetniczne dziedzictwo miasta.

4kultury.pl

W 2015 roku nowy cmentarz żydowski został uznany za pomnik historii.



Łódź słynie przede wszystkim z fabryk włókienniczych, lecz kryje w sobie znacznie więcej! Jest ważnym ośrodkiem sztuki, miejscem pełnym interesującej architektury i różnorodnej kultury – warto poznać ją bliżej.



ARCHIKATEDRA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Wybudowany w latach 1901-1912 najwyższy budynek w Łodzi i jeden z najwyższych kościołów w Polsce – mierzy aż 104,5 m wysokości! W tym ośrodku życia religijnego można dostrzec inspiracje wielkimi katedrami Francji i Niemiec. Od 2012 roku wiernych na msze przyzywa dzwon „Serce Łodzi”.

CMENTARZ ŻYDOWSKI

Największa nekropolia żydowska w Europie o powierzchni 42 ha, na której znajduje się 180 tysięcy nagrobków i 65 tysięcy macew. Powstała w 1892 roku. Spoczywają na niej m.in. łódzcy przemysłowcy, lekarze, prawnicy i artyści.

SYMBOL ŁODZI

Nawet ktoś, kto nie miał okazji zawitać do Łodzi, słyszał o jej najsłynniejszej ulicy – Piotrkowskiej. Ta ciągnąca się przez ponad 4 kilometry arteria jest wizytówką miasta. Decyzją radnych stała się parkiem kulturowym, dzięki czemu nie ma tu nieestetycznych reklam i szpecących banerów. Standardy estetyki przestrzeni miejskiej wypracowane na Piotrkowskiej służą jako przykład ograniczania reklam w miejscach publicznych oraz wprowadzania ładu w kampanii „Krajobraz Mojego Miasta”.

Ulica Piotrkowska to jedna z najdłuższych ulic w Europie

Pomnik Misia Uszatka – bohatera serialu animowanego dla dzieci – można zobaczyć na ulicy Piotrkowskiej 87

ZADBAJMY O ESTETYKĘ

Kampania „Krajobraz Mojego Miasta” powstała z inicjatywy Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Magdaleny Gawin, a jednym z jej elementów jest film instruktażowy, wyprodukowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, pokazujący krok po kroku, jak można dbać o miasta poprzez odpowiednie zarządzanie przestrzenią publiczną. Składa się na to przemyślane umieszczanie reklam zewnętrznych, zagospodarowanie terenu wokół zabytków, cmentarzy i miejsc pamięci czy komponowanie zieleni.

krajobrazmojegomiasta.pl



© FOT. MARCIN POLAK FLICKR



Piotrkowska na dwóch kółkach? To łatwe dzięki systemowi Łódzkiego Roweru Publicznego. Wypożyczyć można nawet rowery cargo!

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICICTWA

W XIX i XX wieku Łódź była największym i najprężniej działającym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Polsce. W 1952 roku w Muzeum Sztuki został utworzony Dział Tkactwa, który z biegiem czasu przekształcił się w osobną instytucję i zyskał własną siedzibę – Białą Fabrykę Ludwika Geyera. W tym klasycystycznym kompleksie budynków, będącym reprezentacyjnym przykładem architektury industrialnej, można oglądać narzędzia, maszyny włókiennicze, historyczne i współczesne tkaniny oraz kolekcje strojów.

POPRZEMYSŁOWE DZIEDZICTWO

> FAMUŁY, PRZĘDZALNIE, PRZEMYSŁ

Księży Młyn zachwyci miłośników architektury postindustrialnej. Ten zespół fabryk włókienniczych, głównie przędzalni bawełny, oraz innych obiektów przemysłowych budowano w Łodzi od 1824 roku do początku XX wieku. Tutaj też znajduje się największe skupisko famułów, czyli łódzkich domów rodzinnych, ufundowanych przez największych fabrykantów dla robotników zatrudnionych w ich zakładach.

COŚ WIĘCEJ NIŻ GALERIA HANDLOWA

„Manufaktura” to centrum kultury, rozrywki i handlu, ale także unikalny przykład rewitalizacji dawnej fabryki, łączący nowoczesną architekturę z odnowionymi XIX-wiecznymi budynkami. Na jej terenie odbywają się koncerty i imprezy plenerowe, znajdują się również Muzeum Fabryki, oddział Muzeum Sztuki – ms2, restauracje i sklepy.



manufaktura.com



© FOT. THISWAYDESIGN



© FOT. FOT. P. TOMCZYK



Centrum handlowo-usługowo-
rozrywkowe „Manufaktura”

8

KULTURA

◀ NIE TYLKO PRZEMYSŁ

Fabryka Sztuki powstała w 2007 roku jako wspólna inicjatywa Fundacji „Łódź Art Center”, Stowarzyszenia Teatralnego Choreo i Urzędu Miasta Łodzi. Jej działania skupiają się na edukacji kulturalnej i artystycznej, a jednym z ważniejszych projektów tej miejskiej instytucji jest Art_Inkubator. Zapewnia on pomoc firmom z branży kreatywnej w czasie rozpoczynania działalności i przez pierwsze lata ich funkcjonowania.



fabrykaszuki.org

◀ PRZED WSZYSTKIM SZTUKA

Muzeum ma swoją siedzibę w zabytkowym, trzypiętrowym budynku XIX-wiecznej tkalni Izraela Poznańskiego. Zgromadzono w nim jedno z najcenniejszych w Europie zbiorów sztuki współczesnej. Warto także zobaczyć Międzynarodową Kolekcję Sztuki Nowoczesnej grupy „a.r.”, która została zainicjowana przez samych artystów i stworzona dzięki ich darom.



msl.org.pl



© FOT. SE-MA-FOR.COM

MIASTO X MUZY

Łódź to stolica polskiej kinematografii, m.in. za sprawą znanej na całym świecie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera, w której uczyli się Andrzej Wajda, Roman Polański, Krzysztof Zanussi czy Krzysztof Kieślowski. Z kolei studio Se-ma-for za swoje produkcje dwukrotnie otrzymało Oscara. Miasto ma również Aleję Gwiazd, wzorowaną na hollywoodzkim Walk of Fame, upamiętniającą wybitne osobowości polskiego kina. ●

MUZEUM MIASTA ŁODZI

Mieści się w jednym z najbardziej efektownych łódzkich budynków, dawnym pałacu łódzkiego fabrykanta Izraela Poznańskiego. Monumentalny, neobarokowy, bogato udekorowany elementami architektonicznymi nawiązującymi m.in. do tradycji antycznej i żydowskiej, pałac jest uważany za wizytówkę Łodzi i przykład jej XIX-wiecznej potęgi przemysłowej. Porównuje się go często do paryskiego Luwru. Wnętrza pałacowe, obficie zdobione i pełne przepychu, stanowią kunszt sztuki dekoratorskiej. Eklektyczny wystrój sal pałacu nawiązuje do stylów drugiej połowy XIX wieku przy jednoczesnym zastosowaniu dekoracji secesyjnej.



muzeum-lodz.pl



Siedziba Muzeum Miasta Łodzi

© FOT. MUZEUM MIASTA ŁODZI

Nowoczesny dworzec Łódź Fabryczna



PAŹDZIERNIK 2017

9



Do Łodzi dojedziesz m.in. nowoczesnymi składami Flirt3 i PesaDART.

Znajdź wygodne połączenie na intercity.pl

CYKL POLSKIE PARKI

Witajcie w Górach Świętokrzyskich

AGNIESZKA DYNAKOWSKA

Góry Świętokrzyskie skrywają głębokie doliny, strome stoki, gołoborza oraz bogatą florę i faunę. Od początku XX wieku działano na rzecz ochrony tamtejszych terenów, a po II wojnie światowej utworzono Świętokrzyski Park Narodowy.



Utworzony 1 kwietnia 1950 roku



Powierzchnia: 7626,45 ha



Strefa ochronna wokół parku: 20786,07 ha
Miejscowości: Bodzentyn, Święta Katarzyna, Trzcianka, Nowa Słupia, Dębno

Świętokrzyski Park Narodowy (ŚPN) obejmuje swoim zasięgiem pasmo Łysogóry z jego najwyższymi szczytami – Łysicą (612 metrów n.p.m.), Agatą (608 metrów n.p.m.) oraz Łysą Górą (595 metrów n.p.m.), część Pasma Klonowskiego z górami – Psarską (415 metrów n.p.m.), Miejską (426 metrów n.p.m.) i Bukową (484 metrów n.p.m.), a także część Pasma Pokrzywiańskiego z Chełmową Górą (351 metrów n.p.m.). W ŚPN znajdują się słynne gołoborza. Termin ten pochodzi od regionalnego wyrażenia „gołe od boru” i oznacza charakterystyczne rumowiska skalne występujące na zboczach Łysogór, powstałe w okresie plejstocenu na skutek wietrzenia mrozowego. Największe gołoborze

w Górach Świętokrzyskich można zobaczyć z galerii widokowej na Łysej Górze (Świątym Krzyżu).

NIECH ŻYJĄ LASY

W ŚPN dominują lasy – zajmują one aż 95 proc. jego powierzchni. Do najczęściej spotykanych i najciekawszych gatunków lasotwórczych należą jodła, buk, dąb, sosna oraz niezwykle unikatowy modrzew polski, rosnący na Chełmowej Górze. Aż 38 procent parku podlega ścisłej ochronie, co oznacza, że ludzka działalność jest tam niemal zabroniona. Na terenie ŚPN utworzono pięć obszarów ochrony ścisłej:

- „Chełmową Górę” z modrzewiami,
- „Łysica-Święty Krzyż” z go-



Ruiny zamku biskupiego w Bodzentynie

łoborzami i borami jodłowymi, buczynami i grądami – lasami liściastymi z przewagą dębów i grabów (od niedawna obszary Łysica i Św. Krzyż są połączone),

- „Czarny Las” z lasami mieszanymi, głównie grądami z udziałem dębu szypułkowego,

WARTO ZOBACZYĆ:

Puszcza Jodłowa – okazały bór jodłowo-bukowy.

Ruiny zamku biskupiego w Bodzentynie – obiekt został zbudowany w II połowie XIV wieku, wówczas Bodzentyn był niezwykle ważnym ośrodkiem miejskim w regionie.

Pomnik Trzech Krzyży w Hucie Szklanej – zwany też Świętokrzyską Golgotą Wschodu, upamiętnia ofiary Katynia, Charkowa i Miednoje.

Muzeum Przyrodnicze Świętokrzyskiego Parku Narodowego na Świętym Krzyżu – budynek mieści się w dawnym opactwie benedyktynów. Zobaczmy w nim m.in. skamieniałości z różnych okresów geologicznych.

© FOT. BANK ZDJEĆ REGIONALNE / ORGANIZACJI TURYSTYCZNEJ WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO

Widok na Święty Krzyż i pasmo Łysogóry



Widok ze Świętego Krzyża

FASCYNUJĄCA FAUNA

Na terenie parku można spotkać ponad 4 tysiące różnych gatunków zwierząt, w większości bezkręgowców. Niezwykle interesujące są niektóre ślimaki, owady i płazy będące relikтами polodowcowymi.

ŚPN zamieszkuje:

45 gatunków ssaków (sarny, jelenie, dziki, kuny leśne, nornice rude),

150 gatunków ptaków (dzięcioły duże, kowaliki, myszołowy i puszczyki),

14 gatunków płazów (traszki górskie, żaby trawne, ropuchy szare),

6 gatunków gadów (jaszczurki zwinki, padalce zwyczajne).

lipy drobnolistnej i jodły,

- „Mokry Bór” obejmujący jedyne w parku obszary bagienne – pod ochroną jest tu wilgotny bór trzcinnikowy,
- „Psarski Dół” – jego celem jest zachowanie wilgotnych borów świerkowo-jodłowych. Ponadto w ramach europejskiego programu „Natura 2000” w ŚPN powstał specjalny obszar ochronny siedlisk przyrodniczych „Łysogóry”.

PIESZO I W GŁĄB ZIEMI

ŚPN to idealne miejsce dla osób lubiących piesze wędrówki – na piechurów czeka 40 kilometrów szlaków, z których najpopular-

niejsza jest m.in. trasa ze Świętej Katarzyny do Nowej Słupi przez Święty Krzyż. Jedną z najchętniej i najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych w Górach Świętokrzyskich jest Jaskinia Raj,

znajdująca się ok. 50 kilometrów od Parku. Ta odkryta przypadkowo w 1963 roku wapienna jaskinia krasowa została udostępniona turystom niemal dekadę później – 180 metrów trasy kryje w sobie bogactwo różnorodnych form naciekowych, czasami o oryginalnych kształtach. Stalaktyty, stalagmity, draperie, perły jaskiniowe, misy martwicowe, jeziorka czekają na zwiedzających, którzy na własne oczy chcą zobaczyć, w jakich warunkach mieszkali neandertalczykowie. W jaskini panuje stała temperatura (ok. 9°C) i duża wilgotność (powyżej 95 procent). Zimą staje się ona miejscem hibernacji nietoperzy, głównie nocka dużego. ●



ŚWIĘTOKRZYSKI PARK NARODOWY

Do Kielc dojedziesz m.in. nowoczesnymi i komfortowymi składami Flirt3.

Znajdź dogodnie połączenie na intercity.pl

MARCIN DREWS

Nie ma chyba drugiego takiego miasta, które łączyłoby ściśle historię Polski, Litwy i Białorusi. Upodobał je sobie Stefan Batory, czyniąc z niego stolicę Rzeczypospolitej. Po latach tu właśnie mieszkała i tworzyła Eliza Orzeszkowa. Grodno, przepiękne miasto dzisiejszej Białorusi, to punkt obowiązkowy na mapie podróżników i miłośników historii.

GRODNO

– KRÓLEWSKIE MIASTO

Grodno pojawiło się w dokumentach pisanych w XII wieku i z tego też czasu pochodzi najstarszy zabytek, jakim szczyci się miasto. Już w średniowieczu znane było jako centrum kultury i handlu. Nękanie przez Krzyżaków, w 1393 roku stało się siedzibą księcia Witolda, który kazał wznieść tu murowany zamek gotycki. I właśnie w tej twierdzy Kazimierz Jagiellończyk zgodził się przyjąć polską koronę. W czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów Grodno stało się miastem królewskim Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego burzliwe dzieje trwały z przerwami aż do II wojny światowej. Po jej zakończeniu ostatecznie metropolia weszła w skład sowieckiej wówczas Białorusi, która niepodległość zyskała w 1991 roku.

ŚWIADECTWO WIEKÓW

Najstarszym zachowanym zabytkiem Grodna jest Cerkiew Świętych Borysa i Gleba pochodząca z XII wieku, znana też jako cerkiew na Kołoży. To jedyny dziś zabytek architektury staroruskiej sprzed najazdu mongolskiego na zachodniej Białorusi. Świątynia wznosi się na wysokiej skarpie nad przepływającym w dole Niemnem. W XIX wieku na skutek osunięcia się ziemi runęła jedna ze ścian. W cerkwi wciąż odprawia się nabożeństwa, a w weekendy spotkać tu można weselnych gości, bowiem w świątyni często udziela się ślubów.

W każdym przypadku zachwyt budzi nie tylko architektura obiektów sakralnych, lecz również ich bogate wnętrza.

GRODZIŃSKIE SACRUM

Grodno to miasto pełne zabytków sakralnych. Stoi tu nie tylko wspomniana już wiekowa cerkiew, ale i wiele niezwykłych kościołów: bazylika katedralna św. Franciszka Ksawerego, bernardyński kościół



- Znalezienia Krzyża Świętego, kościół Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny i klasztor Brygidek czy kościół Matki Bożej Anielskiej i klasztor Franciszkanów. W każdym przypadku zachwyt budzi nie tylko architektura obiektów, ale również ich bogate wnętrza. Nie można też zapominać o XIX-wiecznym ewangelicko-augsburskim kościele św. Jana czy niedawno gruntownie odnowionej Wielkiej Synagodze, w której podziwiać można miaz stylów mauretańskiego i eklektycznego.

STARY ZAMEK

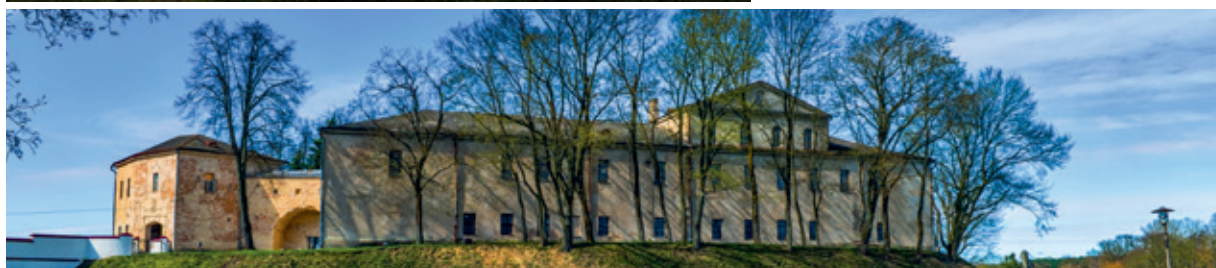
Zamek królewski, wzniesiony na polecenie księcia Witolda, był miejscem sejmów walnych I Rzeczypospolitej. Tu też zmarli dwaj królowie Polski: Kazimierz Jagiellończyk i Stefan Batory, a także św. Kazimierz – patron Polski i Litwy. Z budowli tej do dziś pozostały jedynie fragmenty, bowiem obiekt ulegał liczny przebudowom, a w 1708 roku został zniszczony przez wojska szwedzkie. W połowie XIX wieku warownię przekształcono w koszarzy armii rosyjskiej. Od 1919 roku po dziś dzień pełni funkcję muzeum chętnie goszczącego turystów.

NOWY ZAMEK

Tuż obok starej twierdzy, również na malowniczej nadniemeńskiej skarpie, wznosi się tak zwany Nowy Zamek. Jako że warownia Witolda była zrujnowana, w latach 1734-1751 z inicjatywy króla Augusta III Sasa postawiono pałac królewski według projektu Carla Friedricha Pöppelmann, współtwórcy wschodniej fasady Zamku Królewskiego w Warszawie. To właśnie w grodzieńskim Nowym Zamku Stanisław August Poniatowski, ostatni król Polski, w 1795 roku złożył podpis pod aktem swej abdykacji. Warto też zaznaczyć,



Widok na Stare Miasto z rzeki Niemen



▲ Stary Zamek w Grodnie



▶ Pomnik Elizy Orzeszkowej w Parku Miejskim

Widok na Grodno i katedrę Św. Fanciszka Ksawerego



iz w dwusetną rocznicę insurekcji kościuszkowskiej umieszczono na zamku tablicę pamiątkową ku czci Tadeusza Kościuszki.

PAMIĘCI ELIZY

Będąc w Grodnie, koniecznie trzeba odwiedzić muzeum Elizy Orzeszkowej, znajdujące się przy ulicy imienia słynnej pisarki, pod numerem 17. Dom został wzniesiony w połowie XVIII wieku, a mieszkali w nim wówczas pracownicy manufaktur Antoniego Tyzenhauza, starosty grodzieńskiego. Na przełomie XIX i XX wieku obiekt należał do męża Elizy Orzeszkowej, która przebywała tu od 1894 roku do momentu swej śmierci w 1910. Od lat dwudziestych do 1939 roku działało w tym miejscu muzeum poświęcone pisarce. Potem gmach ulegał zmiennym losom. Na przykład w 1976 roku dom rozebrano i... wzniesiono ponownie kilka metrów dalej! Wszystko

to z uwagi na prace związane z poszerzeniem ulicy. Na początku XXI wieku obiekt na powrót stał się siedzibą muzeum Elizy Orzeszkowej i dziś udostępniany jest wszystkim chętnym.

LEKCJA HISTORII

Białoruskie Grodno to nie tylko budynki i muzea – to również ważna lekcja historii Polski i Litwy. Długo można wędrować zabytkowymi uliczkami, szlakiem barwnej, często burzliwej przeszłości. Warto więc wybrać się do Grodna, i podążać śladami wielkich Polaków – artystów i królów – i poczuć wyjątkowy klimat tego niezwykłego miasta. ●



Codziennie poranne bezpośrednie połączenie z Krakow, Warszawy i Białegostoku. Wyskocz z Intercity do Grodna bez korków i kolejek na granicy!

[Sprawdź na intercity.pl](#)

PAŹDZIERNIK 2017

REKLAMA



801 011 864
www.logostour.pl



Wyjedź z nami na jedną
z ponad **200** tras
oferujących niezapomniane
przeżycia

PERU – BOLIWIA
(12 DNI)

PERU – BOLIWIA
(16 DNI)

PERU – EKWADOR
(+rejs na Wyspy Galapagos)

PERU – EKWADOR – KOLUMBIA

WYJAZDY DLA KONESERÓW, m.in.:

• JAPONIA

• SRI LANKA – INDIE (+ayurveda)

• USA - Zachodnie Wybrzeże

Kiedy myślimy o bałtyckich plażach, pierwsze, co przychodzi nam do głowy, to wakacyjny urlop – a to błąd! Nadmorski wypoczynek jesienią, gdy turystów jest coraz mniej, plaże są wolne od parawanów, a ceny spadają, może być równie przyjemny.

⇒ AGNIESZKA DYNIAKOWSKA

nadmorska jesień



Molo w Jastarni na Półwyspie Helskim



WARTO ZOBACZYĆ:

- Muzeum Rybołówstwa Morskiego z wieżą widokową w dawnym kościele gotyckim św. Piotra i Pawła z XIV wieku,
- Dom Morświna,
- zabytkowe chaty kaszubskie,
- helskie Fokarium,
- latarnię morską,
- molo w Jastarni.

PÓŁWYSEP HELSKI

Hel warto odwiedzić także po sezonie wakacyjnym – zespół malowniczych wydm i morska woda otaczająca go z trzech stron sprawiają, że jest miejscem wprost wymarzoną na spacer i podziwianie naturalnych krajobrazów. Półwysep Helski można zwiedzać też na dwóch kółkach, bo nie brakuje tutaj szlaków rowerowych i interesujących tras. Warto też sprawdzić, jakie atrakcje skrywa sama miejscowość Hel: Muzeum Rybołówstwa, Dom Morświna czy Fokarium. Ciekawostka – w tym popularnym kurorcie turystycznym, leżącym na samym końcu (a może początku?) Polski, znajduje się rezydencja prezydenta RP.

ŚWINOUJŚCIE

To uzdrowisko na północno-zachodnim krańcu Polski urzeka ze względu na swoje położenie na trzech dużych wyspach (Uznam, Wolin, Karsibór) oraz na 44 małych, niezamieszkałych wysepkach. Piękna, szeroka plaża w Świnoujściu jest stworzona do jesiennych spacerów! A jeśli pocujemy zew przygody, można wybrać się w rejs po Bałtyku lub odwiedzić pobliskie miejscowości położone za niemiecką granicą.

WARTO ZOBACZYĆ:

- zespół fortów twierdzy Świnoujście nad rzeką Świną,
- Park Zdrojowy z XIX wieku,
- latarnię morską Świnoujście oraz Stawę Młyny,
- nadmorską promenadę – przedwojenny bulwar ciągnący się wzdłuż dzielnicy uzdrowskiej,
- kościół filialny Niepokalanego Poczęcia NMP z XV wieku.



NOCLEG

Doskonale zlokalizowanych, nowoczesnych hoteli szukaj na stronie zdrojowahotels.pl

Stawa Młyny



WARTO ZOBACZYĆ:

- Promenadę Gwiazd,
- moło o długości 395 metrów,
- Gabinet Figur Woskowych,
- Zagrodę Pokazową Żubrów oraz Muzeum Przyrodnicze Wolińskiego Parku Narodowego,
- punkty widokowe na górach: Kawcza i Gosań.

Molo w Międzyzdrojach

MIĘDZYZDROJE

Latem w Międzyzdrojach pełno jest turystów, ale i jesienią miejscowość tętni życiem! Spaceruj słynną Promenadą Gwiazd, wizyta w Gabinie Figur Woskowych czy odwiedź w pobliżu rezerwat żubrów zapewnią sporo atrakcji. Podziwiając piękne plaże i zielone wydmy Międzyzdrojów, pamiętajmy też o jodzie z nadmorskiego powietrza, który zbawienie wpływa na odporność!

WARTO ZOBACZYĆ:

- port rybacki,
- latarnię morską Ustka,
- Villę Red z 1886 roku, z wieżą i tarasem widokowym,
- starą wioskę rybacką przełomu XIX i XX wieku,
- kościół pw. Najświętszego Zbawiciela.

Port rybacki

USTKA

Ustka jesienią pokazuje swoje drugie oblicze – z zatłoczonej i gwarnej miejscowości turystycznej przeistacza się w spokojny, urokliwy nadmorski zakątek. Gorąca herbata pita z termosu na tamtejszej plaży i wsluchiwanie się w szum fal nieprzerwany okrzykami innych plażowiczów – oto pomysł na wymarzony jesienny wypoczynek! A gdy znudzi nam się cisza panująca na plaży, możemy spacerować po mieście i podziwiać starą wioskę rybacką zbudowaną z szachulcowych domów, odwiedzić port rybacki lub wybrać się na wyprawę rowerową po ustekich ścieżkach.

Idealny wypoczynek zapewnią obiekty Zdrojowej Hotels – znane m.in. z doskonałej kuchni, luksusowych pokoi i apartamentów oraz przestrzeni wellness i SPA z basenami, saunami i jacuzzi. Dla maluchów dostępne są strefy dobrej zabawy, które rodzicom pozwolą na jeszcze lepszy wypoczynek – zarówno podczas wakacji, jak i krótkiego weekendowego wypadu.


KOŁOBRZEG

Kołobrzeg to jedna z najstarszych miejscowości na Pomorzu Zachodnim, której początkiem był założony około 880 roku gród w Budzistowie. Dziś jest miastem portowym, uzdrowiskowym i turystycznym. Warto w nim zobaczyć: bazylikę Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, latarnię morską z 1945 roku, Promenadę Wydmową, Basztę Lontową, Starówkę oraz ratusz pochodzący z ok. 1364 roku.

W ramach **Biletu weekendowego** lub **Biletu weekendowego MAX** można podróżować pociągami PKP Intercity bez ograniczeń od piątku od godziny 19.00 do poniedziałku do godziny 6.00 już od **81 zł**.

Andrzej Piaseczny,
znany wokalista
i autor tekstów.
W rozmowie
z nami artysta
opowiada o swojej
najnowszej płycie,
współpracy z Anią
Dąbrowską, Górach
Świętokrzyskich
i swoim kocie.

W

klasie premium

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA LEWIŃSKA

© FOT. JACEK FOREMBA

W 2017 roku mija 25 lat od Pana debiutu scenicznego. Łata 90. to pierwsze sukcesy zespołu Mafia, później bardzo udana solowa kariera, którą zapoczątkował album „Piasek”. Jak ocenia Pan te 25 lat?

Kiedy myślę o tym czasie, który już poza mną, najczęściej uśmiecham się. Oczywiście do głowy przychodzą mi bardzo różne myśli, ale najczęściej poddaję się dwóm. Pierwsza jest taka, że niezależnie od tego, co przez te lata osiągnąłem, a czego nie, to na pewno wielu ludziom przyniosłem bardzo dużo radości i dałem wiele ciepła. Druga – chyba teraz tego ciepła mam jeszcze więcej w sobie i jeszcze przez jakiś czas chciałbym umieć się nim dzielić poprzez muzykę. Jednym słowem myślę o przyszłości.

Czym Piasek różni się od Andrzeja Piasecznego?

Proszę mi wybaczyć, ale mam przeczucie, że to pytanie nie do końca jest trafne. To naturalne, że jestem przecież jednym i tym samym człowiekiem – ja dzisiejszy jestem konsekwencją wczorajszego siebie. Może w takim razie użyję dosyć malowniczego porównania, ponieważ to pytanie nie tyle dotyczy mnie, ile marki, pod którą występuję. To trochę tak, jak np. w koncercie motoryzacyjnym – produkuje się w nim samochody pod różnymi nazwami. Jedne tańsze, inne wygodniejsze i bardziej komfortowe.

No to pomyślmy, że Andrzej Piaseczny, bo przez te lata, które są za mną, właśnie tak o sobie myślę, jest już w klasie premium.

Niedługo, bo już 13 października, premiera płyty „O mnie, o tobie, o nas” – to idealna płyta na długie, jesienne i deszczowe wieczory czy wręcz przeciwnie – słoneczną, złotą jesień?

Chciałbym, żeby ocenili to sami słuchacze. Myślę, że to nie jest tak, że musimy zmieniać rodzaj muzyki

i dostosowywać się do pogody. Na pewno jest na tej płycie sporo miłości, ciepła, a to znaczy, że to płyta na każdą aurę.

Do pracy nad albumem zaprosił Pan Anię Dąbrowską. Jak przebiegała Wasza współpraca?

Ania napisała muzykę do wszystkich utworów na tej płycie. W mojej historii to już kolejna taka współpraca. Ktoś komponuje melodie, a ja piszę słowa do wszystkich piosenek. Wydaje mi się, że to ciekawy rodzaj współtwórcy. To możliwość uchwycenia podobnej liryki i stworzenia pewnej całości. Kiedyś, gdy kupowało się płytę, zawsze słuchało się jej od deski do deski, od pierwszej nuty do ostatniej. „O mnie, o tobie, o nas” to właśnie taka płyta – można jej posłuchać jako całości.

Współpracował Pan m.in. ze Stanisławem Soyką, Ewą Bem, Sewerynem Krajewskim, Wojciechem Karolakiem czy wielokrotnie nagradzanym Metropole Orkest. Z kim zamierza Pan tworzyć w najbliższej przyszłości?

To piękne i wielkie nazwiska, ładnie się na nie patrzy, a jeszcze lepiej wspomina się każdą chwilę współpracy z tymi ludźmi. Często jednak zapominamy, że kiedy nagrywa się muzykę, to równie ważne są osoby mniej rozpoznawalne, które pozostają wymienione gdzieś na okładce. Proszę mi zatem pozwolić powiedzieć o moim producencie, do którego powróciłem po latach. To Michał Przytuła – pracowało nam się tak fantastycznie, że już w głowie uruchamiamy następny projekt. I będzie on dosyć zaskakujący.

Rozumiem, że to jeszcze tajemnica. Wróć zatem do najnowszej płyty. Czego przez te 25 lat dowiedział się Pan o sobie i o nas – odbiorcach Pana twórczości?

To pytanie natury filozoficznej, a ja, pomimo że mówię dość powoli i często zastanawiam się

> nad każdym wypowiedzianym zdaniem, jednak filozofem nie jestem. To, co jest najpiękniejsze w tworzeniu muzyki, śpiewaniu, koncertowaniu i spotykaniu ludzi, to ulotność chwili. Można sobie po prostu pozwolić na napisanie piosenki płynącej z serca, a nie myśleć o tym, jak bardzo sam się zmieniał i jak zmienili się ludzie wokół mnie. Nie jestem tego rodzaju analitykiem i liczę na to, że prawdziwość emocji tkwiących we mnie jest tym, co najbardziej do mnie i moich piosenek przyciąga.

Co lub kto Pana ostatnio zainspirował?

Ale to nie jest pytanie jedynie o inspiracje muzyczne? Jeśli chodzi o tę stronę, zawsze bardzo mocno inspirują mnie koncerty, na które chodzę. Ostatnio byłem na występie Bruna Marsa w Amsterdamie – od strony muzycznej i show ten koncert mnie całkowicie zachwycił. Natomiast w życiu bardzo często pozostaje w mojej głowie to, co przeczytam. Jestem ogromnym fanem literatury Wiesława Myśliwskiego. Ale muszę się przyznać też do tego, że w ostatnim czasie jednym tchem przeczytałem kilka kryminałów sądowych Remigiusza Mroza.

W minionym roku odszedł George Michael, dla wielu jeden z najlepszych piosenkarzy i artystów muzyki pop i soul. Czy jego twórczość była dla Pana ważna?

Oczywiście, że tak – troszkę się na niej wychowywałem i dorastałem przy niej. Od pierwszej płyty zespołu Wham! przez koncerty aż do ostatnich piosenek. Zawsze, kiedy odchodzi wielki człowiek, to serce ściska żal. Tym większy, że chwilę później dowiadujemy się, że ci ludzie pod koniec byli bardzo samotni. W ostatnim czasie straciliśmy przecież kilku wielkich muzyków i wokalistów. Jedyne, co przychodzi mi zawsze wtedy na myśl, to żebyśmy koniecznie spieszili się przeżywać życie, niekoniecznie spieszenie. Smakować, kochać, błędzić i upadać. Wszystko, co zostawiamy na później, jest obciążone możliwością niezrealizowania.

Jest Pan jurorem w programie „The Voice of Poland”. Jak się Pan czuje, będąc po drugiej stronie? Czego szuka Pan w uczestnikach?

Zawsze szukam blasku. Ci ludzie, którzy przychodzą do programu, aby rozpocząć w nim swoje kariery, po prostu świecą światłem niepodobnym do żadnego innego, kiedy my już jesteśmy doświadczonymi artystami. A może właśnie szukam w nich również inspiracji? Wiadomo, że ci uczestnicy, którzy docierają w tym programie do finału, powinni świetnie śpiewać. Jest jednak całkiem duża grupa osób, które jeszcze muszą się bardzo wielu elementów sztuki wokalne



Najnowsza płyta „O mnie, o tobie, o nas” pojawi się w sklepach 13 października.

nauczyć, ale mają niepowtarzalny dar, chęć i charakter. Uwielbiam to w nich podpatrywać.

Nasz magazyn poświęcony jest przede wszystkim podróżom, które wiele uczą i zachęcają do zmian. Czym dla Pana jest podróżowanie?

Podróżowanie jest dla mnie nierozłącznym elementem życia. Kiedy pracuję, bardzo wiele godzin spędzam w podróży, ale są też takie chwile, gdy podróżuję dla przyjemności, docierając w różne rejony kraju i świata. Wtedy zatrzymuję się i często siedzę w parku na ławce lub kawiarence, obserwując ludzi i ich zachowania. Podróżowanie

jest dla mnie dodatkową parą oczu, przez które widzę świat.

Wiemy, że jest Pan miłośnikiem czworonogów – za co ceni Pan je najbardziej?

Najbardziej chyba za bezinteresowną przyjaźnią. Za niewinność, prostotę postrzegania relacji z ludźmi i zwierzętami. W tej chwili mam kota, który jak wiadomo chodzi własnymi drogami, ale jednak nie przychodzi do domu tylko po to, żeby się najeść, ale też poprzytulać i pomruczeć.

Swoją azyl znalazł Pan w sercu Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Dlaczego wybór padł właśnie na to miejsce? Co Pan w nim odnalazł?

Odpowiedź mogłaby się sprowadzić do jednego słowa, za to jednego z najważniejszych w słowniku – dom.

LICZĘ NA TO, ŻE PRAWDZIWOŚĆ EMOCJI TKWIĄCYCH WE MNIESTYM, CO NAJBARDZIEJ DO MNIETECH MOICH PIOSENEK PRZYCIĄGA.

W otulinie parku krajobrazowego, a więc w miejscu spokoju i rytmu, który wyznacza sama przyroda, bardzo lubię obserwować naturę nieustannie zmieniającą się i odradzającą

co roku. Zwykle mamawiać, że tu nigdy nie ma złej pogody. Czasem trochę pada i wieje, ale kiedy człowiek znajdzie swoje miejsce na świecie, to żadna pogoda nie jest mu straszna. Oczywiście serdecznie wszystkich zapraszam w Góry Świętokrzyskie. Może niewielkie, ale bardzo urokliwe.

Przed Panem teraz intensywny czas – wiele koncertów, a więc Góry Świętokrzyskie będą musiały poczekać. Jak przygotowuje się Pan do występów? Czy stres nadal jest odczuwalny?

Wolałbym mówić o tremie, na stres nie ma miejsca, kiedy wchodzi się na scenę. I to naturalne, że po wielu latach ta trema jest już znacznie mniejsza. Zawsze jednak musi ona być, bo jest pewnego rodzaju obowiązkiem względem publiczności, która przychodzi przeżywać również moje emocje. Same przygotowania do koncertu to jednak spory wysiłek, dużo pracy, którą musimy wraz z zespołem wykonać. Później pozostają już tylko same przyjemności, wyjście na scenę i patrzenie na pięknych ludzi przychodzących dzielić ze mną fragment swojego życia.

Czego Panu życzyć?

Połamania pióra, tego, żeby zabrakło płyt w sklepach, i oczywiście sprzedanych biletów na koncerty. ●

CYKL POLSKIE PARKI

Rajska JURA

ANNA HOFMAN

Pomiędzy Częstochową a Krakowem rozpościera się niezwykła kraina – jedyna w swoim rodzaju przyroda, zabytki z czasów Kazimierza Wielkiego, tajemnicze jaskinie, mroczne groty, piaskowa pustynia i raj dla pasjonatów sportów ekstremalnych. Podróżując po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej nie można się nudzić!

Jednym z najbardziej malowniczych fragmentów jury jest teren Ojcowskiego Parku Narodowego. Ten najmniejszy w Polsce park narodowy cieszy się ogromną popularnością wśród turystów ze względu na oryginalny krajobraz oraz zabytki. Spacerując można podziwiać ruiny zamków, niezwykle pomniki przyrody, jaskinie zamieszkiwane niegdyś przez naszych przodków, a także zabytkowe wille. Obszar doliny jest wyłączony z ruchu samochodowego, dlatego jest to doskonałe miejsce do rodzinnych wędrówek lub wycieczek rowerowych.

SZLAKIEM ORLICH GNIAZD

Zastał Polskę drewnianą, a został murowaną – król Kazimierz Wielki to jedna z najważniejszych postaci w polskiej historii. Spuściznę po jego panowaniu można podziwiać, wyruszając w podróż Szlakiem Orlich Gniazd, na którym znajdują się ruiny warowni i zamków wybudowanych przez polskiego władcę w XIV wieku. Jednymi z najciekawszych punktów trasy są: Zamek w Ogrodzieńcu znajdujący się na Górze Janowskiego, średniowieczna wieża w Smoleniu

oraz niezwykle malowniczo położony renesansowy zamek Pieskowa Skala w Dolinie Prądnika.

PUSTYNNE PIASKI

Na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej znajduje się jedna z czterech polskich pustyń. Pustynia Błędowska powstała w wyniku wycinki lasów w XIII wieku przez mieszkańców, którzy zajmowali się hutnictwem i poszukiwali złóż srebra. Mającą ponad 10 km długości piaskową pustynię najlepiej podziwiać z pobliskich punktów widokowych. Z Dąbrówki w Chechle lub Cz-



Maczuga Herkulesa





- batki w Kluczach rozpościera się przepiękna panorama, na której zaznaczają się budynki schronów i bunkrów, pochodzące z czasów II wojny światowej.

W ŚWIECIE JASKINIOWCÓW

Ci, którzy lubią podróże z dreszczykiem, koniecznie powinni odwiedzić okoliczne jaskinie i groty. Na terenie jury znajduje się ich aż 150! W jednej z nich – jaskini Stajnia – archeolodzy znaleźli szczątki żyjącego tu tysiące lat temu neandertalczyka. Dziś jaskinie są głównie schronieniem nietoperzy. Najciekawsze groty znajdują się w okolicach Ojcowa oraz w Sokolich Górach.

NA KAMIENNYM SŁONIU

Jura Krakowsko-Częstochowska to również doskonałe miejsce dla



UROCZY ZAKĄTEK

Jura Krakowsko-Częstochowska to miejsce na romantyczny wypad. Pary koniecznie powinny odwiedzić Źródło Miłości znajdujące się w pobliżu Bramy Krakowskiej. Legenda głosi, że posiada ono magiczną moc – zakochani, którzy wspólnie zaczerpną wody ze źródła, będą połączeni wieczną miłością.

fanów adrenaliny. Charakterystyczne dla tego regionu wapienne skały są doskonałym miejscem do uprawiania wspinaczki górskiej. Na terenie Doliny Będkowskiej powstało wiele tras wspinaczkowych o różnym stopniu trudności, a jednym z najpopularniejszych wśród alpinistów obiektów jest skała Zamczysko, która wśród miejscowych nosi odrobinę niecenzuralną nazwę, określającą tylną część ciała słonia! Ci, którzy nie czują się na siłach,



by zmierzyć się z wymagającymi skałami, a mimo to chcieliby aktywnie spędzić czas, mogą odwiedzić park linowy Adrenalina znajdujący się nieopodal Zamku Ogrodzieniec. To doskonałe miejsce do aktywnego wypoczynku dla całych rodzin – jedna z tras przygotowana została z myślą o najmłodszych miłośnikach sportów ekstremalnych i jest dostępna dla dzieci od 6. roku życia. ●



CZĘSTOCHOWA

Do Częstochowy jeżdżą pociągi wszystkich kategorii, także Express InterCity Premium – Pendolino.

[Sprawdź na intercity.pl](https://intercity.pl)

OPRACOWAŁA: IGA WOJCIECHOWSKA

jesiennie

AKCESORIA W PODRÓŻY

Zdarza się, że jesienna pogoda nie rozpieszcza, ale to nie powód, aby rezygnować z planów. Nawet najbardziej deszczowy dzień może być pełen satysfakcjonujących przeżyć, wystarczy się tylko dobrze do niego przygotować.



CZASEM SŁOŃCE, CZASEM DESZCZ

KURTKA PRZECIWDDESZCZOWA, TCHIBO, CENA OK. 130 ZŁ

Jesienna pogoda jest nieprzewidywalna i zmienia się jak w kalejdoskopie. Podczas wietrznych lub deszczowych dni niezbędna będzie kurtka przeciwdeszczowa z kapturem – ochroni przed nieprzyjemnym chłodem oraz nie pozwoli zmoknąć, gdy na niebie zawisną czarne chmury.

WYGODNIE W PODRÓŻY

KALOSZE, CROCS, CENA OK. 220 ZŁ

Kalosze to świetny wybór dla tych, którzy przemieszczają się i spędzają dużo czasu na powietrzu. Podczas wędrówek czy zwiedzania docenia się ich niewątpliwą funkcjonalność. Obuwie o wysokiej cholewie może ograniczać ruchy, dlatego warto wybrać niższe kalosze. Są też zdecydowanie lżejsze, dzięki czemu pozwalają na swobodne poruszanie się.



idealne
na jesienną
słotę

BEZ NIESPODZIANEK

WODOODPORNE ETUI NA KOMÓRKĘ, CENA OK. 69 ZŁ

Obecnie bez komórki nie wyobrażamy sobie podróżowania – etui wodoodporne nie tylko ochroni sprzęt przed zalaniem czy uszkodzeniami, lecz także dzięki sznurkowi na szyję pozwoli mieć go zawsze pod ręką.



NIC NIE ZMOKNIE

PLECAK WODOODPORNY, BORBA, CENA OK. 180 ZŁ

Koniec ze zmoczoną torbą i przemokniętą zawartością! Plecak z wodoodpornego materiału to uniwersalny oraz stylowy gadżet. Dzięki sporej pojemności, praktyczności i modnemu wzornictwu nadaje się zarówno w podróż, jak i do codziennego użytku.

ZAWSZE NA CZASIE

ZEGAREK SWATCH, CENA OK. 180 ZŁ

Prostota, kolor i charakterystyczny, gumowy materiał – to znaki rozpoznawcze zegarków marki Swatch. Jest to obowiązkowe akcesorium dla tych, którzy lubią się wyróżniać stylowym dodatkiem i... nie chcą spóźnić się na pociąg!



NIEZBĘDNA NA SPACERZE

MONARCH HG, ZOBACZ ŚWIAT PRZYRODY W PEŁNEJ KRASIE. CENA OK. 4090 ZŁ

Obserwuj piękne krajobrazy, ptaki i dzikie zwierzęta, mając wrażenie, że jesteś od nich na wyciągnięcie dłoni. Szerokie pole widzenia lornetek MONARCH HG pozwala szybko rozejrzeć się po terenie, natomiast znakomity układ optyczny przedstawia każdy detal z niesamowitą ostrością. Obraz zaskakuje tak naturalnym odwzorowaniem kolorów, jakby był widziany gołym okiem. Solidna konstrukcja lornetek wyróżnia się niewielkimi rozmiarami, lekkością i elegancją.



AGNIESZKA DYNIAKOWSKA

NA POMOC BRACIOM MNIEJSZYM

Pomaganie innym to szlachetna misja, z której korzyści czerpią obie strony, zarówno przyjmująca, jak i dająca wsparcie. My o pomoc potrafimy poprosić, zwierzęta nie. Na szczęście istnieją stowarzyszenia i fundacje, w których działają osoby o wielkich sercach i ogromnej empatii, gotowe nieść pomoc zwierzętom i walczyć o poprawę ich losu.

FUNDACJA MIĘDZYNARODOWY RUCH NA RZECZ ZWIERZĄT VIVA!

Działacze Fundacji Viva! przeprowadzają interwencje – ratują nie tylko psy i koty, ale także konie, krowy i świnie. Wytaczają sprawy sądowe przeciwko osobom, które je skrzywdziły, prowadzą kampanie oraz akcje informacyjne m.in. o niehumanitarnym transporcie krów, świń czy jagniąt, monitorują warunki, w jakich pracują konie (np. w Tatrach) oraz protestują przeciwko wykorzystywaniu zwierząt w cyrkach. Fundacja zajmuje się także promocją weganizmu, prowadząc akcję „Zostań wege na 30 dni”, w ramach której dzieli się przepisami na dania kuchni roślinnej oraz ciekawostkami żywieniowymi i praktycznymi poradami. Wydaje również magazyn „Vege” oraz prowadzi schronisko w Korabiewicach, gdzie schronienie znalazły nie tylko psy i koty, lecz także zwierzęta hodowlane.

 zostanwege.pl viva.org.pl



© FOT. KATARZYNA ROŻYA

AST FUNDACJA NA RZECZ ZWIERZĄT NIECHCIANYCH

Fundacja działa na rzecz zwierząt porzuconych, a szczególnie psów TTB – terierów typu bull (amstaff, pitbull czy bulterier). Psy tych ras są, zaraz po wielorasowcach, najczęściej porzucanymi, a ich liczba w schroniskach w całym kraju stale rośnie. Przez wielu bezpodstawnie uważane za niebezpieczne, tym rzadziej mogą liczyć na pomoc ludzi. Niedożywione, bite, przywiązane do drzewa czy wyrzucone z samochodu – takimi psami na co dzień zajmuje się fundacja, opłacając ich leczenie, wyżywienie, rekonwalescencję (również psychiczną) i pobyt w domach tymczasowych. Dodatkowo AST angażuje się w kampanie edukacyjne walczące z krzywdzącym stereotypem rasy agresywnej i ukazuje łagodne oblicze bulłowatych.

 fundacja-ast.pl

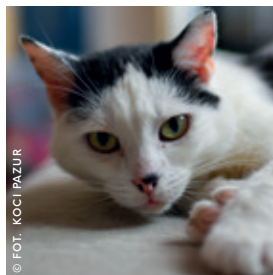


© FOT. FOTO-PSYPL

FUNDACJA MIKROPSY

Mikropies to dorosły pies kieszonkowy o wadze nie większej niż 6 kilogramów. Fundacja zajmująca się tymi zwierzętami tworzy sieć domów tymczasowych w Warszawie i okolicach. Chore, zaniedbane i porzucone przez swoich właścicieli czworonogi mogą liczyć na opiekę, pomoc medyczną i troskę, a także znalezienie nowych, przyjaznych i pełnych miłości domów. Ponadto organizacja zajmuje się działalnością edukacyjną polegającą m.in. na zachęcaniu do adopcji psów ze schronisk, zamiast kupowania ich z pseudohodowli, gdzie zwierzęta często cierpią.

 mikropsy.org



© FOT. KOCI PAZUR

**Adoptuj,
nie kupuj!**

KOCI PAZUR

Fundacja dla Zwierząt „Koci Pazur” powstała w 2006 roku w Poznaniu i niesie pomoc głównie wolno żyjącym i porzucanym kotom. Wolontariusze organizują tzw. domy tymczasowe, zajmują się leczeniem znalezionych zwierząt, a dla swoich podopiecznych szukają odpowiedzialnych opiekunów. Fundacja kładzie też duży nacisk na popularyzowanie sterylizacji kotów niehodowlanych jako najlepszego sposobu na ograniczenie ich bezdomności. Współpracuje też z oddolną inicjatywą **Ratujemy Koty z Półwiejskiej**, wspierając tę nieformalną grupę, która opiekuje się kotami bytującymi w mieście oraz prowadzi dla nich szpitalik.

 kocipazur.org

FOKARIUM NA HELU

Fokarium jest częścią naukowo-edukacyjnej placówki akademickiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego. Jego celem jest wspomaganie odtworzenia gatunku fok szarych w rejonie południowego Bałtyku. Ośrodek zajmuje się leczeniem i rehabilitacją tych morskich ssaków, a następnie wypuszcza je na wolność. W fokarium prowadzone są także obserwacje naukowe dotyczące m.in. zachowania tych zwierząt, sposobu ich odżywiania, głównych tras wędrówek oraz przyczyn ich chorób i śmierci. Ważnym zadaniem ośrodka jest także upowszechnianie informacji dotyczących ochrony ekosystemu Morza Bałtyckiego.

 fokarium.com



© FOT. ADAM ŚLIĄZOK



© FOT. ANDRZEJ SKOWRON

OTWARTE KLATKI

Stowarzyszenie Otwarte Klatki powstało w 2012 roku, a jego głównym celem jest poprawa losu zwierząt hodowlanych i zmniejszanie ich cierpienia. Dąży do zakazu hodowli lisów i jenotów, prowadzi działania na rzecz poprawy dobrostanu kur, zabiega o prawo do pełnej wiedzy na temat warunków panujących na fermach oraz o wprowadzenie zmian w chowie przemysłowym. Otwarte Klatki zajmują się także edukacją społeczną oraz popularyzacją diety roślinnej.

 otwarteklatki.pl

Zwykle jemy poza domem, aby spróbować czegoś nowego lub po prostu z braku czasu na gotowanie. Jednak są restauracje, które zapewniają nie tylko ciekawe doznania smakowe. Zjeść można m.in. w lodowym igloo, w zupełnych ciemnościach czy kilkadziesiąt metrów pod ziemią.

AGATA BLACHOWSKA

RESTAURACJE

inne niż wszystkie

ZIMNO

W Lainio Snow Village Restaurant Ice w Finlandii jest naprawdę zimno. Trzydaniowe menu dostępne jest w sali, w której panuje od -2 do -5°C, dlatego ciepłe kurtki są niezbędne. Widoki muszą być jednak niezapomniane, ponieważ do wybudowania obiektu wykorzystano 20 milionów kilogramów śniegu i 350 tysięcy kilogramów czystego i naturalnego lodu, z którego stworzono m.in. zimowe rzeźby. Aktualnie restauracja jest nieczynna, ale jej ponowne otwarcie nastąpi 13 grudnia. Już dziś można więc zacząć planować romantyczną kolację w towarzystwie śniegu i lodu, a nawet pomyśleć o noclegu, bo Snow Village to także śnieżny hotel.



© FOT. SNOW VILLAGE



CIEMNO LUB GŁĘBOKO

Nie trzeba daleko jechać, by zjeść w nietypowym miejscu. Zupełnie niezwykle – bo podanej 125 metrów pod ziemią – kuchni polskiej można skosztować w Kopalni Soli „Wieliczka”. W restauracji Karczma Górnica wszystkie dania od początku do końca przygotowywane są pod ziemią i oczywiście z wykorzystaniem wielickiej soli, która posiada certyfikat „Dziedzictwo Kulinarne Małopolski”. Druga wyjątkowa oraz niewymagająca dalekich podróży propozycja to Dark Restaurant w Poznaniu. Skosztować można potraw, które trzeba wąchać, dotykać i w końcu poznawać zmysłem smaku. Nie znajdziemy tu tradycyjnego menu – zgłasza się jedynie alergie czy preferencje, a finalne danie pozostaje niespodzianką. Kelnerzy wyposażeni są w noktowizory, a jedzenie odbywa się w zupełnych ciemnościach – nie wolno używać telefonów komórkowych, zegarków fluorescencyjnych czy innych gadżetów dających choć znikome światło. O sztuczkach, z wiadomych względów, też lepiej zapomnieć. Wizyta w restauracji kończy się spotkaniem z szefem kuchni, który opowiada, co znalazło się na naszych talerzach i czy nasze domysły co do składników dania były prawidłowe.

© FOT. R. STACHURSKI



© FOT. DINNER IN THE SKY

WYSOKO

Wiele dziecięcych marzeń z pewnością spełniło się w Dinner in the Sky – podniebnej restauracji dostępnej w wielu miejscach na świecie. Platforma z 22-osobowym stolikiem i miejscem dla kucharzy znajduje się kilkadziesiąt metrów nad ziemią. Ze względów bezpieczeństwa trzeba zapiąć pasy i dobrze przemyśleć dobór swojej garderoby! Zjeść i podziwiać miasto z chmur można także w Polsce. Firmy mogą organizować podniebne eventy przez cały rok – platforma dojeżdża do każdego miejsca w kraju. Natomiast indywidualne zamówienia dostępne będą już w przyszłym roku we Wrocławiu. Z podniebnej restauracji nie mogą korzystać osoby mające poniżej 150 cm wzrostu i kobiety w zaawansowanej ciąży. Poza tym ograniczać może nas już tylko lęk wysokości!

Za granicą bajeczną panoramę zapewnia Le Panoramic – francuska restauracja położona w Alpach w narciarskim kurorcie Chamonix, z której rozciąga się widok na Mont Blanc. Adriatyk podziwiać można w Grotta Palazzese w Apulii we Włoszech – restauracji ukrytej w skalnej jaskini.



© FOT. DINNER IN THE SKY



W NIETYPOWYM TOWARZYSTWIE

Nieważne gdzie, ważne z kim? W Warszawie i Krakowie działają kocie kawiarnie, których celem jest nie tylko podawanie pysznych ciast i kawy, lecz także zapewnienie bezpiecznego domu kotom. Zwierzęta towarzyszą gościom przez cały czas pobytu w kawiarni, ale nie wolno ich dokarmiać, budzić czy podnosić, jeśli wyraźnie nie sygnalizują takiej potrzeby. W krakowskiej Kociarni prowadzonej przez Fundację Kocia Akademia odbywają się też warsztaty dla dzieci i wykłady dla miłośników kotów na temat ich zachowania. Fundacja przygarnia również bezdomne koty i szuka im domów adopcyjnych. Na świecie są restauracje i kawiarnie, gdzie mieszkają (i pracują) typowo dzikie zwierzęta. W restauracji Kayabukiya Tavern w Utsunomiya w Japonii klientów obsługują małpy. Z kolei w Fukuro no Mise w Fukuoce je się w towarzystwie sów. Te miejsca nastawione są jednak na zysk kosztem bezpieczeństwa i szczęścia zwierząt, lepiej ich unikać. ●



© FOT. KOCIA KAWIARNIA



Halę Stulecia podczas wizyt w Polsce odwiedzili Dalajlama, duchowy przywódca Tybetańczyków, oraz Jan Paweł II, który 31 maja 1997 roku poprowadził w niej modlitwę ekumeniczną.

Polski skarb UNESCO

Halę Stulecia zbudowano w 17 miesięcy – w chwili zakończenia prac w 1913 roku jej kopuła o rozpiętości 65 metrów była największą na świecie. I choć budowla została wzniesiona ponad 100 lat temu, to do dziś budzi zachwyt i wprawia w zdumienie. W 2006 roku wpisano ją na Listę światowego dziedzictwa UNESCO.

🗨 KATARZYNA LEWIŃSKA

Na początku XX wieku, kiedy Wrocław intensywnie się rozwijał, przedstawiciele władz miasta dostrzegli potrzebę powstania obiektu rekreacyjno-wystawieniowego. W efekcie rozpisano konkurs na zagospodarowanie terenów wystawowych. Przedstawiono ponad 40 projektów, swój szkic zaprezentował również Max Berg, architekt miejski i polityk komunalny. I to właśnie wizja

niemieckiego urbanisty zwyciężyła. W 1911 roku przystąpiono do pierwszych prac, m.in. obniżono poziom wód gruntowych i wylano fundamenty. Rok później rozpoczęto wznoszenie budowli, a w maju 1913 roku odbyło się jej oficjalne otwarcie. Obiekt odwiedzały dziesiątki tysięcy osób, lecz jego prężną działalność przerwał wybuch I wojny światowej – wówczas hala pełniła funkcję magazynu prowiantowego.

W CZORAJ I DZIŚ

W latach 20. i 30. w Hali Stulecia oraz na terenach przyległych odbywały się wystawy poświęcone sztuce i architekturze, imprezy kulturalne i sportowe, targi branżowe, a nawet przedstawienia cyrkowe. Do dziś są tu organizowane wydarzenia kulturalne i biznesowe, konferencje, kongresy czy wystawy – zarówno krajowe, jak i międzynarodowe.

STULECIA CZY LUDOWA?

Po II wojnie światowej obiekt przemianowano na Halę Ludową, lecz po 2000 roku powrócono do pierwotnej nazwy. W powojennej Polsce odbyły się tu m.in. propagandowa Wystawa Ziem Odzyskanych (1948), która miała prezentować sukcesy gospodarcze i osiągnięcia władz na terenach odzyskanych po 1945 roku, Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn (1963) czy koncerty.

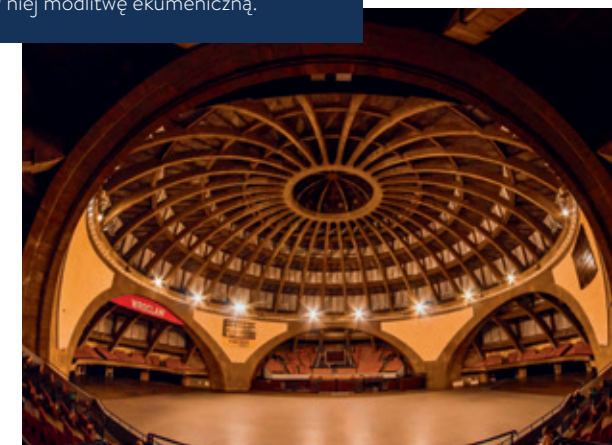
WIZYTÓWKA WROCŁAWIA

Do dziś potężny, cylindryczny gmach hali o średnicy 65 metrów i wysokości 45 metrów jest uznawany za jedną z najcenniejszych i niezwykle efektownych zdobyczy architektury i inżynierii XX wieku. ●



Do Wrocławia można dojechać m.in. pociągami Express InterCity Premium – Pendolino.

[Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl](https://intercity.pl)



W POBLIŻU HALI STULECIA WARTO ZOBACZYĆ M.IN.:

Pergole – została wybudowana na początku XX wieku, ma kształt połowy elipsy,
Multimedialną Fontannę na Pergoli – największa fontanna w Europie,
Ogród Japoński – idealne miejsce dla miłośników kultury Dalekiego Wschodu,
Zoo – najstarszy ogród zoologiczny w Polsce.

PKP SA ZMIENIA POLSKIE DWORCE

Dolny Śląsk

NOWA JAKOŚĆ NA DWORCACH KOLEJOWYCH

Sporo zmian czeka w najbliższych latach polskie dworce kolejowe. Ich zarządca – PKP SA – zamierza gruntownie przebudować lub wybudować ok. 200 obiektów. Nową jakość na kolei odczują m.in. podróżni i mieszkańcy Dolnego Śląska. Obecnie prace budowlane są realizowane aż na pięciu dworcach w tym regionie.



ŻARÓW

Prace na dworcu rozpoczęły się w maju tego roku. Obecnie wykonawca prowadzi roboty związane z wykonaniem przyłączy, wzmocnieniem konstrukcji więźby dachowej oraz prace na elewacji. Po zakończeniu modernizacji dworzec zostanie dostosowany do potrzeb wszystkich grup podróżnych, w tym osób z niepełnosprawnościami. Pojawią się m.in. pochylnie, poręcze oraz ścieżki dla niewidomych i niedowidzących. W ramach inwestycji zagospodarowany zostanie także teren przed budynkiem. Zakończenie modernizacji zaplanowano na II kwartał 2018 r.



Zmieniamy się dla Was!

Wizualizacja odnowionego dworca w Smardzowie Wrocławskim

Żarów, Jawor, Siechnice, Święta Katarzyna i Żerniki Wrocławskie-Smardzów to niejedynie dolnośląskie dworce, które zmienią swoje oblicze. Na najbliższe lata zaplanowano modernizację takich obiektów m.in. w Chojnowie, Strzelinie, Malczycach czy Kątach Wrocławskich. Przyszłe inwestycje pozwolą podnieść jakość obsługi podróżnych również w mniejszych miejscowościach.



Wizualizacja odnowionego dworca w Świętej Katarzynie

Wizualizacja Dworca Siechnice po renowacji



PAZDZIERNIK 2017



43

JAWOR

Aktualnie to najnowsza inwestycja dworcowa na Dolnym Śląsku. Projekt budowlany rozpoczął się w sierpniu tego roku. Inwestycja zakłada gruntowną przebudowę obiektu – zaczynając od wymiany wszystkich instalacji, stolarki okiennej i drzwiowej aż po naprawę dachu i renowację elewacji. Całkowicie zmieni się wnętrze budynku – przemodelowana zostanie przestrzeń obsługi podróżnych. Na zewnątrz obiektu pojawią się miejsca postojowe dla samochodów, stojaki na rowery oraz fontanna. Dworzec zostanie także dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ze względu na zabytkowy charakter obiektu inwestycja realizowana jest w uzgodnieniu z konserwatorem. Planowany termin jej zakończenia to IV kwartał przyszłego roku.



© FOT. BY MOSIO - PRACA WŁASNA, CC BY-SA 4.0



© FOT. PKP SA

SIECHNICE, ŚWIĘTA KATARZYNA, SMARDZÓW WROCŁAWSKI

To budynki dworcowe położone w gminie Siechnice. Prace związane z modernizacją wszystkich trzech obiektów są realizowane równocześnie przez jednego wykonawcę. Roboty budowlane na dworcach rozpoczęły się w lipcu br. i będą prowadzone do III kwartału 2018 r. Obecnie wykonawca realizuje prace rozbiórkowe. Dzięki inwestycjom budynki zostaną dostosowane do potrzeb wszystkich grup podróżnych. Dużą zmianę odczują mieszkańcy korzystający z dworca w Smardzowie, gdzie przestrzeń pasażerska zostanie powiększona. W Siechnicach i Świętej Katarzynie część przestrzeni na dworcach zagospodaruje z kolei samorząd. Przy obu obiektach ma być też realizowany projekt budowy przystanków multimodalnych. Wszystkie dworce zostaną wyposażone w system nowoczesnej informacji pasażerskiej i monitoring. Nagrania z trzech budynków będą gromadzone w Centrum Monitoringu, które powstanie w Świętej Katarzynie. Inwestycje ubiegają się o dofinansowanie unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020.

Pierwszy etap
to kampania
informacyjna



Drugi etap projektu
to nagrodzenie wybitnych
uczniów, nauczycieli
oraz konstruktorów

STARTUJE PROJEKT EDUKACJA KOLEJOWA

Na Dniu Kariery podczas Targów TRAKO został zaprezentowany projekt Edukacja kolejowa, tworzony przez Fundację Grupy PKP oraz spółki Grupy. Cel organizatorów to promocja zawodów kolejowych oraz pokazanie, że kolej to branża wysoce innowacyjna i nowoczesna. Razem ze spółkami Grupy chcemy znaleźć i nagrodzić zarówno zdolnych przyszłych kolejarzy, jak i konstruktorów zajmujących się naszą branżą – mówi Katarzyna Kucharek, prezes Fundacji Grupy PKP.

Projekt będzie składał się z dwóch elementów. Pierwszy z nich to kampania informacyjna, podczas której organizatorzy chcą dotrzeć zwłaszcza do młodych odbiorców, by zaprezentować im nowoczesny wymiar polskiej kolei i pokazać, że spółki związane z koleją mogą być dobrymi i pewnymi pracodawcami. – Przygotujemy spoty telewizyjne i materiały do mediów społecznościowych promujące zawody kolejowe – zapowiada Katarzyna Kucharek. Następną, zasadniczą fazą projektu to nagrodzenie wybitnych uczniów, nauczycieli oraz konstruktorów. Dla najzdolniejszych uczniów klas kolejowych

w szkołach ponadgimnazjalnych przygotowane są stypendia. – To uczniowie klas kolejowych są w dużej mierze przyszłością branży – mówi prezes Fundacji. Docenieni będą także nauczyciele uczący w tych klasach – kapituła wybierze i nagrodzi tych ze szczególnie ważnymi dla kolei osiągnięciami dydaktycznymi. Nagrodzeni zostaną autorzy najlepszych prac dyplomowych oraz konstruktorzy. – Premiować będziemy rozwiązania zarówno logistyczne, jak i techniczne, które z powodzeniem będą mogły sprawdzić się na rynku – zapowiada Katarzyna Kucharek. Projekt zakończy się w grudniu tego roku uroczystą galą, podczas której przyznane zostaną nagrody. ●



O FUNDACJI GRUPY PKP

Fundacja Grupy PKP została powołana przez PKP SA do prowadzenia wszechstronnej działalności społecznie użytecznej i dobroczynnej. Pomaga ona w krzewieniu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. W szczególności skupia się na działaniach związanych z tradycjami i historią kolejnictwa.

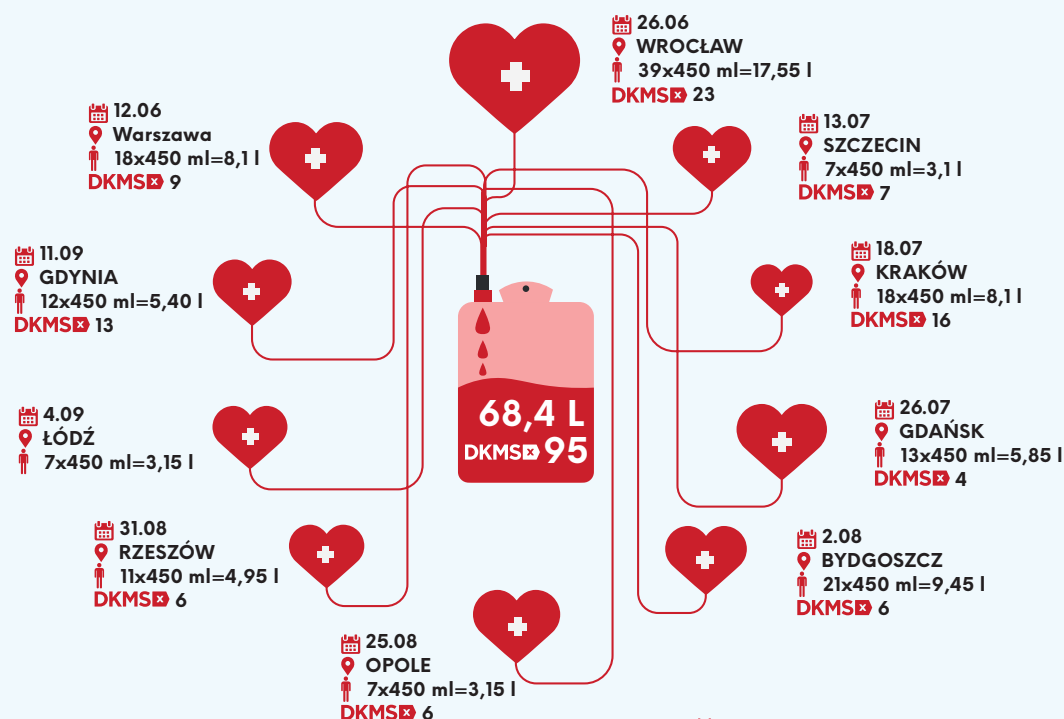
Więcej o Fundacji na

 pkpsa.pl/grupa-pkp/fundacja/



KAŻDA KROPLA na wagę złota

Podczas wakacji na największych dworcach kolejowych w kraju można było oddać krew oraz zarejestrować się jako dawca szpiku. Każdy litr bezcennego leku oraz każda pozycja na liście potencjalnych dawców jest powodem do dumy!



Chociaż akcja „Kolej na Ciebie, uratuj życie” dobiegła końca, nadal warto pomagać!

Sprawdź, jak oddać krew na

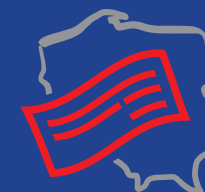
nck.gov.pl

Sprawdź, jak zarejestrować się jako dawca szpiku na

dkms.pl

Data zbiórki
 Miejsce zbiórki
 Liczba krwiodawców i ilość zebranej krwi
 Liczba zarejestrowanych potencjalnych dawców szpiku
DKMS

Dziękujemy każdemu, kto włączając się w akcję, postawił na bezinteresowną pomoc i przyczynił się do ratowania życia i zdrowia!



TRZECH PRZEWOŹNIKÓW JEDEN BILET

Od 11 września podróżni w całej Polsce mogą kupić pakiet biletów na przejazdy trzech przewoźników – PKP Intercity, POLREGIO i PKP SKM w Trójmieście – na jednym blankiecie.

To udogodnienie dla osób, które – np. w drodze do mniejszych miejscowości – korzystają zarówno z pociągów dalekobieżnych, jak i regionalnych czy lokalnej szybkiej miejskiej kolei. Dzięki Pakietowi Podróżnika bilety na całą podróż pasażerowie mogą teraz nabyć w jednym okienku kasowym – bez konieczności oczekiwania w kilku kolejkach czy odwiedzania kas na stacjach, na których się przesiadają. Pakiet Podróżnika umożliwia zakup maksymalnie 6 biletów ważnych na pociągi spółek PKP Intercity, PolRegio oraz PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście. Dostępne są bilety na jednorazowy przejazd w wagonie z miejscami do siedzenia, z gwarancją lub bez gwarancji

tego miejsca (z wyłączeniem miejsc w przedziałach menedżerskich). Rozwiązanie uwzględnia zniżki i oferty handlowe poszczególnych przewoźników – w przypadku PKP Intercity można skorzystać z ofert SuperPromo, Promo, Wcześniej Taniej, Duża Rodzina, a także Biletu Tanio-miastowego, Biletu Bliskomiasowego, Biletu Rodzinnego oraz Biletu dla Seniora. Kasy, w których jest dostęp-

ny Pakiet Podróżnika, zostały specjalnie oznaczone. Pakiet Podróżnika stanowi pierwszy krok w kierunku wprowadzenia wspólnego biletu, czyli oferty umożliwiającej przesiadki pomiędzy pociągami wszystkich spółek świadczących transportowe usługi pasażerskie w Polsce – początkowo przewoźników kolejowych, a w dalszej perspektywie także przedstawicieli pozostałych gałęzi transportu. ●

Kasy, w których jest dostępny Pakiet Podróżnika, zostały specjalnie oznaczone.

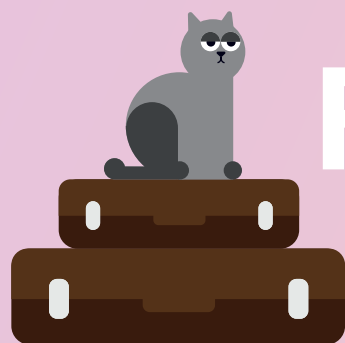
K
A
S
A



**Pakiet
PODRÓŻNIKA**

BILETY KRAJOWE
BILETY MIĘDZYNARODOWE





Pupil w pociągu

BEATA KUBIŚ

Co zrobić z pupilem podczas dłuższej nieobecności? Zostawić u rodziny, w hotelu dla zwierząt, czy po prostu zabrać go w podróż ze sobą? Ostatnie rozwiązanie wydaje się najlepsze zarówno dla właścicieli, jak i dla samego zwierzaka. Jeśli jako środek transportu wybraliśmy pociąg, to trafiliśmy w dziesiątkę – wystarczy poznać kilka informacji, dzięki którym podróż wszystkim minie komfortowo.

Podróżując z psem pamiętaj, by mieć zaświadczenie o aktualnym szczepieniu przeciwko wścieklźnie.



Najbezpieczniej dla zwierzęcia jest przewozić je w transporterze. Odpowiednio dobrany do jego rozmiaru sprawi, że pupil poczuje się bezpiecznie i uspokoi się. Klatka czy koszyk powinny być dostosowane do warunków pogodowych – przewiewne latem, a zimą ciepłe np. dzięki odpowiedniemu kocykowi. Warto przed podróżą pociągami nauczyć psa czy kota wchodzenia do transportera, aby przyzwyczaił się do niego i nie bał się w nim przebywać.

Jestem za duży na transporter, więc mój właściciel kupił mi bilet za 15,20 zł.



Jestem mały, więc podróżuję bezpłatnie w transporterze.



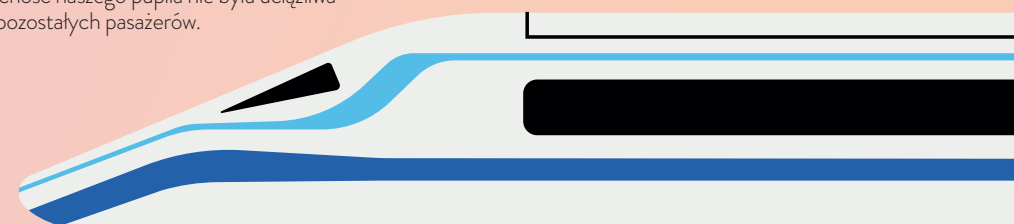
Uwaga! Konieczność zakupu biletu na przewóz psa dotyczy także psów asystujących. Wyjątkiem jest pies przewodnik osoby niewidomej, dla którego należy wykupić bilet na przejazd z ulgą 95%. Zarówno psy przewodniki, jak i psy będące asystentami mogą przebywać w wagonie gastronomicznym, a na ich przewóz nie jest wymagana zgoda współpodróżnych.



Twój pupil jest ciekawski i musi zbadać każdy kąt? Pamiętaj, że zwierząt nie można sadzać bezpośrednio na fotelu, a w wagonach sypialnianych na łóżku oraz na miejscu do leżenia. Nie mogą one również przebywać w wagonie gastronomicznym.

Jeśli nasz zwierzak mieści się w małym transporterze, który będziemy trzymać w miejscu przeznaczonym na bagaż podręczny lub np. na naszych kolanach, to wówczas może on podróżować bezpłatnie. Jeśli zwierzę jest większe i nie można przewozić go w transporterze, wówczas należy dokupić bilet na przewóz psa, w cenie 15,20 zł. Dodatkowo pies musi być na smyczy i mieć kaganiec. W każdym przypadku powinniśmy zadbać, aby obecność naszego pupila nie była uciążliwa dla pozostałych pasażerów.

Współpasażerowie ze względu na uciążliwość (np. szczekanie) mogą nie zgodzić się na wspólną podróż z naszym czworonogiem. Wówczas powinniśmy zająć miejsce wskazane przez konduktora.



Jeśli podróż trwa kilka godzin, zadbajmy o to, aby ulubieniec miał możliwość krótkiego spacerowania się. Zaopatrmy się też w wodę do picia oraz jedzenie dla naszego pupila, jeśli wycieczka wypadnie w czasie przypadającym na jego posiłek. Dodatkowo zadbajmy o ulubione zabawki, które choć trochę odciągną jego uwagę od stresującej podróży.

Więcej informacji o przewozie zwierzaka można znaleźć w zakładce „Dla pasażera” na stronie



lub pod numerem infolinii 703 200 200.

Opłata za minutę połączenia 1,29 zł brutto. Usługę świadczy PKP Intercity SA.

KLUCZ DO ŻYCZLIWEJ KOMUNIKACJI

Czy pasażerowi poruszającemu się na wózku można zaproponować pomoc w umieszczeniu bagażu na półce? Czy pozwolić dziecku na zabawę z psem przewodnikiem niewidomego podróżnego? Na te i inne pytania można znaleźć odpowiedź w publikacji „Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami”, przygotowanej przez PKP Intercity i Fundację Integracja. O idei poradnika oraz prawidłowym zachowaniu wobec osób z niepełnosprawnościami opowiada Prezes Fundacji Integracja – Piotr Pawłowski.



© FOT. FUNDACJA INTEGRACJA

Skąd wziął się pomysł na poradnik „Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami”?

Po prostu z życia. Zauważyliśmy, że sprawniejsza część naszego społeczeństwa często nie radzi sobie z kontaktem czy współpracą z osobami z niepełnosprawnością. Pomyślałem, żeby poprosić przyjaciół o przykłady sytuacji z życia, podczas których komunikacja pozostawiała wiele do życzenia. Spisaliśmy je, prze-

kazaliśmy grafikowi i tak powstał „Savoir-vivre...”. Poradnik, który jest oparty na autentycznych przeżyciach wielu osób.

Jaki jest cel poradnika?

Bardzo prosty – zwiększyć świadomość społeczną dotyczącą osób z różnymi niepełnosprawnościami. Chcemy też dostarczyć wiedzy, która pomoże w konkretnych sytuacjach dnia codziennego – jak sobie poradzić w kontakcie z osobą

z niepełnosprawnością, jak zareagować, co powiedzieć, czego unikać, jakich błędów nie powtarzać. Taka przydatna instrukcja.

Do kogo ma dotrzeć ta instrukcja i komu ma pomóc?

Odbiorcami są osoby sprawne – te, które nie do końca czują się jeszcze komfortowo w relacjach z osobami z niepełnosprawnością, więc zależy im na poznaniu właściwych

zachowań. Rozmawiamy z ludźmi – dla wielu z nich nowa wiedza jest bardzo dużym zaskoczeniem. Pojawia się potem konstatacja: „ale to jest prawdziwe, oczywiście, tylko nie wiedzieliśmy, że tak można”. Czyli, że można np. powiedzieć osobie niewidomej „do widzenia”. Czy też jak się zachować w kontakcie z człowiekiem siedzącym na wózku. A to przecież proste! Najlepiej znaleźć krzesło i po prostu usiąść na tej samej wysokości, co ta osoba.

Czy tego typu poradniki rzeczywiście są wciąż potrzebne? Jaka jest świadomość osób pełnosprawnych w kwestii kontaktu z osobami z niepełnosprawnościami?

Wydaje mi się, że tego typu poradniki są coraz mniej potrzebne młodym ludziom i dzieciom, bowiem wrażliwość budują np. szkoły integracyjne. Dzieci mają dużą otwartość na świat i myślę, że nawet jeśli nie mają kontaktu z osobą z niepełnosprawnością, to doskonale sobie w takich sytuacjach radzą, czego sam niejednokrotnie doświadczałem. Gorzej z rodzicami, osobami starszymi, które żyją pewnego rodzaju wyobrażeniami i stereotypami. Pamiętajmy, że jeżeli przekaz medialny o niepełnosprawności nie pokazuje normalności, a ustawia niepełnosprawnych w kategorii osób niezaradnych życiowo, niesamodzielnymi, wymagają-

cych pomocy – to nie do końca wiemy, jak się w relacjach z takimi osobami odnaleźć.

Najważniejsze są proste pytania, których często nie potrafimy zadać – a przecież wystarczy zapytać, czy rzeczywiście ktoś potrzebuje pomocy i jak jej udzielić.

Jakie są w takim razie podstawowe błędy, które popełniają osoby pełnosprawne w relacjach z osobami z niepełnosprawnościami?

Tych błędów jest sporo. Tylko z mojego doświadczenia – zdarzają się sytuacje, kiedy lekarz rozmawia o moich badaniach z moją żoną, a nie ze mną, chociaż ja jestem obecny w gabinecie. Kiedy ktoś łapie za mój wózek chcąc pomóc, ale jednocześnie nie zapyta, czy potrzebuję wsparcia albo czy tego oczekuję. Wózek jest na tyle delikatny, że można go łatwo uszkodzić, a w najgorszym razie mogę nawet z niego wypaść. Najważniejsze są proste pytania, których często nie potrafimy zadać – a przecież wystarczy zapytać, czy rzeczywiście ktoś potrzebuje pomocy i jak jej udzielić.

Dlaczego tak ważne jest budowanie świadomości zasad savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami?

Bo dobrze by było, gdyby każdy czuł się komfortowo. Myślę, że nasz „Savoir-vivre...” jest

pomocny z jednej strony osobom sprawnym, a z drugiej niezbędny dla osób z niepełnosprawnościami. Nam zależy – myślę tu o własnym środowisku – żeby sprawniejsza część naszego społeczeństwa czuła się bardziej komfortowo, żeby wiedziała, jak się zachować, żeby obecność osoby na wózku czy trzymającej białą laskę nie powodowała speszzenia i niepokoju. Wydaje mi się, że warto się zastanowić nad tym, co zrobić, aby niepełnosprawność nie przesłaniała pełnego obrazu. A „Savoir-vivre...” to zbiór odpowiedzi, które są bardzo przydatne w codziennych relacjach z osobami z różnymi niepełnosprawnościami. ●



Poradnik „Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami” jest dostępny pod adresem

intercity.pl/savoir-vivre

oraz w Centrach Obsługi Klienta na dworcach kolejowych.

WSZYSTKIE pierogi świata

Choć Polacy są bardzo dumni ze swoich pierogów, a te z ziemniakami i serem, mięsem czy grzybami są znane na całym świecie, to inne kraje też mają się czym pochwalić.

👉 MICHAŁ OZIMINA



EMPANADAS

Zjemy je w Hiszpanii i Ameryce Południowej, a nawet w Belize i Republice Zielonego Przylądka. Zapiekane lub pieczone, podaje się na ciepło lub zimno. Ich farsz może być tradycyjny – z mięsem, warzywami i serem – lub zupełnie niezwykły, np. przygotowany z wykorzystaniem huitlacoche, czyli grzyba atakującego kolby kukurydzy! Ten przysmak jest szczególnie popularny w kuchni meksykańskiej. W Argentynie podczas Wielkiego Postu i Wielkanocy je się empanadas de cuaremas z rybą, a w Chile podczas święta Fiestas Patrias – popularne są te z mięsem.

DIM SUM

Te pierożki ostatnio są najmodniejszą pozycją w menu chińskich restauracji w Polsce! Nic dziwnego – gotowane na parze, smakują lekko i delikatnie. Cienkie ciasto często jest nadziewane krewetkami, tofu, wieprzowiną czy grzybami mun. Ten kantoński przysmak doskonale smakuje w towarzystwie pikantnego sosu sojowego z chili czy sałatki z alg morskich posypanej sezamem. Co ciekawe, tradycyjnie dim sum to nazwa przekąsek serwowanych w Chinach do herbaty – pierożki są jedną z opcji wśród podawanych wtedy przysmaków.



WONTON

Zupę z wontonami i makaronem można dziś dostać w wielu azjatyckich barach w Polsce. Te nieduże pierożki nadziewane są najczęściej mięsem i krewetkami z dodatkiem szczypiorku i czosnku. W regionach Kantonu, Syczuanu, Szanghaju czy Ningbo można zjeść odmienne wersje tego dania, różniące się wyglądem, sposobem przygotowania oraz podania.

SAMOSA

Smażone lub pieczone, trójkątne pierożki rodem z Indii. Występują w wersji wegetariańskiej (nadziewane groszkiem, ziemniakami, soczewicą itd.) oraz mięsnej. Często doprawiane kolendrą. Doskonale smakują z podawanym do nich miętowym chutneyem, stanowią popularną przekąskę lub starter.



RAVIOLI

Włoskie pierożki (kwadratowe lub okrągłe) przypominają nasze swojejskie uszka. Podobieństwa nie kończą się na wyglądzie, bo ravioli również często podaje się do zup (ale trafiają też do sosów pomidorowych, serwowanych zwykle z makaronem). W Lacjum nadziewane są ricottą ze szpinakiem i gałką muszkatołową, na Sardynii ricottą i startą skórką cytryny, a w Abruzji – ricottą na słodko.



GYŌZA

Najlepiej smakują na zatłoczonych ulicach Tokio, ale łatwo można je przygotować również w zaciszu swojego domu, bo bardzo przypominają polskie pierogi. Nadziewane są zwykle mielonym mięsem wieprzowym, kapustą i czosnkiem bulwiastym i podawane z sojowym sosem tare. Można je gotować i smażyć, ale zwykle przysmażane są tylko po jednej stronie (noszą wtedy nazwę yaki-gyōza).

ТЭЎМАЧЫЛ: VITAL VORANAU

Język w podróży białoruski

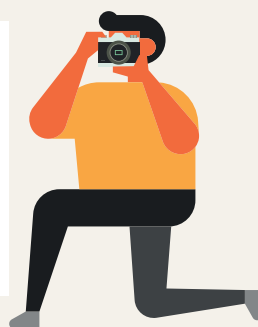
Język białoruski jest coraz częściej zastępowany przez język rosyjski, który dominuje na uczelniach i w życiu publicznym na Białorusi. UNESCO uznaje, że język białoruski w przyszłości może zniknąć.



Zatrzymaliśmy się w Grodnie tylko na weekend. Co warto zobaczyć?

МЫ СПЫНІЛІСЯ ў ГРОДНЕ ТОЛЬКІ НА ВЫХОДНЫЯ. ШТО ВАРТА ПАГЛЯДЗЕЦЬ?

My spynilisia ŭ Hrodnie tolki na vychodnyja. Što varta pahliadzieć?



Te kołduny były wyśmienite.

ГЭТЫЯ КАЛДУНЫ БЫЛІ ВЫДАТНЫЯ.

Hetyja kalduny byli vydatnyja.



Musimy koniecznie zwiedzić Stary Zamek – to tu mieszkał król Stefan Batory!

НАМ АБАВЯЗКОВА ТРЭБА НАВЕДАЦЬ СТАРЫ ЗАМАК – ТУТ ЖЫЎ КАРОЛЬ СТЭФАН БАТОРЫ!

Nam abaviazkova treba naviedać Stary Zamak – tut żyŭ karol Stefan Batory!

Gdzie w Grodnie spróbujemy prawdziwej białoruskiej kuchni?

ДЗЕ ў ГРОДНЕ МОЖНА ПАКАШТАВАЦЬ САПРАЎДНУЮ БЕЛАРУСКІЮ КУХНЮ?

Dzie ŭ Hrodnie možna pakaštavać sapraŭdnuju bielaruskuju kuchniu?



Chcieliśmy dotrzeć na deptak, ale zgubiliśmy się. Może pan/pani nam pomóc?

МЫ ХАЦЕЛІ ЗНАЙСЦІ ЦЭНТР ГОРАДА, АЛЕ ЗГУБІЛІСЯ. ЦІ МОЖАЦЕ НАМ ДАПАМАГЧЫ?

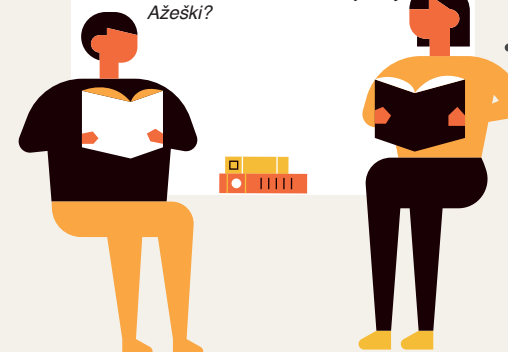
My chacieli znajsci centr horada, ale zhubilisia. Ci możacie nam dapamahčy?



Gdzie znajduje się Muzeum Elizy Orzeszkowej?

ДЗЕ ЗНАХОДЗІЦЦА МУЗЕЙ ЭЛІЗЫ АЖЭШКІ?

Dzie znachodzicca Muziej Elizy Ażeški?



W Starych Wasiliszkach w 1939 roku urodził się Czesław Niemen, jeden z najwybitniejszych polskich artystów.

У СТАРЫХ ВАСІЛІШКАХ, У 1939 ГОДЗЕ, НАРАДЗІЎСЯ ЧЭСЛАЎ НЕМАН, АДЗІН З НАЙВЫБІТНЕЙШЫХ СПЕВАКОЎ У ПОЛЬШЧЫ.
U Starych Vasiliškach, u 1939 hodzie, narodziŭsia Česłaŭ Nieman, adzin z najvybitniejšych spievakoŭ u Polšczy.

Przepraszam, z którego peronu odjeżdża pociąg do Warszawy?

ПРАБАЧЦЕ, З ЯКОГА ПЕРОНУ АД'ЯЖДЖАЕ ЦЯГНІК У ВАРШАВУ?

Prabačcie, z jakoha pieronu adjaždžaje ciahnik u Varšavu?



Dzień dobry, poproszę dwa bilety na pociąg do Białegostoku.

ДОБРЫ ДЗЕНЬ, МНЕ ДВА КВІТКІ НА ЦЯГНІК У БЕЛАСТОК, КАЛІ ЛАСКА.

Dobry dzień, mnie dva kvitki na ciahnik u Bielastok, kali laska.

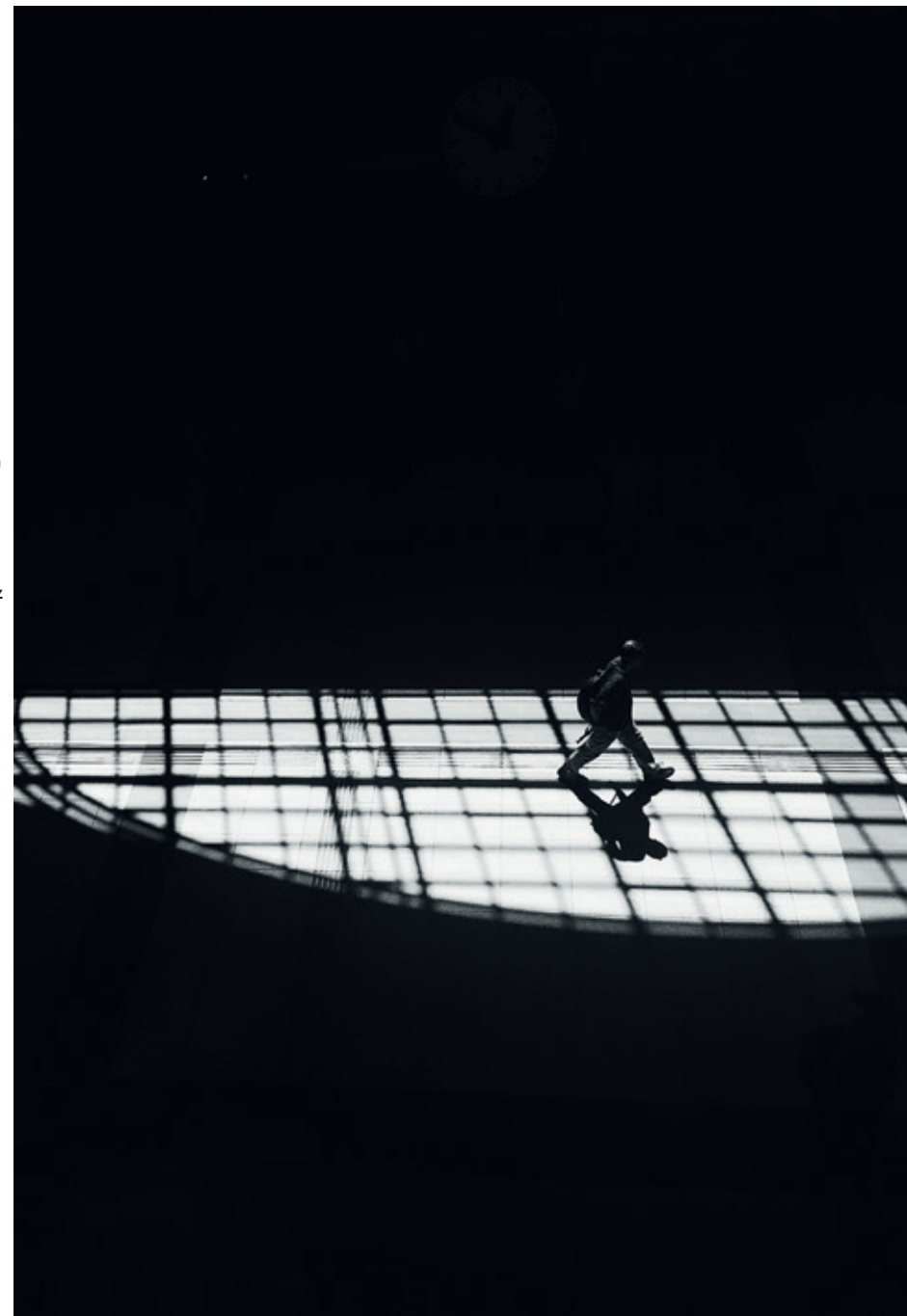


ROZWIĄZANIE KONKURSU

Chwile z podróży

Wybór zwycięzców drugiej edycji konkursu „Oko w oko” nie był łatwy – nadesłane fotografie ponownie pozytywnie nas zaskoczyły. Cieszymy się, że nasi Czytelnicy są tak uważnymi podróżnikami. Czas na ogłoszenie wyników.

Nagrodę główną – voucher o wartości 750 zł do Hotelu Medi-SPA Biały Kamień w Świeradowie-Zdroju – zdobyła Lidia Dutkiewicz



II miejsce i nagrodę – voucher o wartości 419 zł do Hotelu Miłomłyn Zdrój Medical SPA & Vitality – zajęła Oksana Konior

📖 KATARZYNA LEWIŃSKA

Policjant przekraczający granice prawa, zbrodnie, mroczny Wrocław i doskonały warsztat językowy. To połączenie zadecydowało o sukcesie kryminałów Marka Krajewskiego. Stolica Dolnego Śląska na kartach jego powieści zmienia się w miasto pełne tajemnic i niebezpiecznych zaułków, które odpychają i jednocześnie przyciągają czytelników.

WROCLAW

NOIR

Pprzedwojenny Wrocław był mocno zróżnicowany pod względem kulturowym, narodowym i religijnym – mieszkali w nim przede wszystkim Niemcy, Polacy i Żydzi. Jego charakter zmienił się po 1945 roku. Po zakończeniu II wojny światowej intensywnie próbowano uczynić to miasto tylko i wyłącznie polskim, ale ślady niemieckiej przeszłości są widoczne do dziś. I właśnie w kryminałach Krajewskiego poznajemy ten wymazywany i nieobecny w powojennej Polsce Breslau. ➤



➤ MIASTO GRZECHU

W „Śmierci w Breslau” czy „Widmach w mieście Breslau” nie znajdziemy drobiazgowych i nudnawych opisów miasta oraz najważniejszych zabytków. W zamian zajrzemy do restauracji, gospód i podrzędnych spelunek, w których główny bohater – policjant Eberhard Mock – pałaszuje śledzie Bismarck w srebrzystej skórce czy faszerowaną gęsine. Zobaczymy brudne podwórka, kamienice, rezydencje, domy uciech, uliczki, których nie odwiedzilibyśmy po zmierzchu.

Powieści wrocławskiego pisarza wpisują się w nurt czarnego kryminału, gatunku, w którym świat przedstawiony pełen brutalności i przemocy odgrywa równie ważną rolę, co zagadka kryminalna.

Breslau to – obok Eberharda Mocka – główny bohater cyklu powieści. Oto kilka miejsc, w których śledczy spędzał czas:

Prezydium Policji (Schweidnitzer Stadtgraben), Podwale 31-33

– miejsce pracy niemieckiego policjanta. Obecnie siedziba Komendy Wojewódzkiej Policji. Ten monumentalny obiekt wybudowano pod koniec lat 30. XX wieku. W jego pobliżu mieści się Sąd Okręgowy i Areszt Śledczy wybudowany w latach 1845-1852 (dawniej Królewski Miejski Sąd i Więzienie) – kompleks przypomina gotycki zamek. Mock z okien swojego gabinetu przyglądał się często ruchowi na ulicy i placu Wolności (Schlossplatz). W są-

siedztwie prezydium znajdowała się Nowa Synagoga, którą bohater musiał wielokrotnie mijać. Żydowska świątynia była wówczas jedną z największych na terenach niemieckojęzycznych w Europie. Niestety podczas Nocy Kryształowej, z 9 na 10 listopada 1938 roku, została podpalona – obiektu nie udało się uratować.

Knajpa Truscha (tzw. Spelunka u Gabi Zelt), Psie Budy 10

– w tym miejscu Mock spotykał się z osobami z półświatka, najczęściej z Wurthem i Zupitzą, niebezpiecznymi przestępcami, których uratował przed karą śmierci. Często zdobywał tu cenne dla śledztwa informacje. Na ulicę warto zajrzeć ze względu

MAREK KRAJEWSKI

Pisarz, filolog klasyczny. Przez wiele lat prowadził na Uniwersytecie Wrocławskim zajęcia, z pracy na uczelni zrezygnował, aby poświęcić się wyłącznie pisaniu książek. Autor bestsellerowych powieści kryminalnych o Eberhardzie Mocku i Edwardzie Popielskim. Ich przekłady ukazały się w dziewiętnastu krajach. Laureat m.in. Paszportu „Polityki”, Nagrody Prezydenta Wrocławia, Nagrody Wielkiego Kalibru. Otrzymał tytuł Ambasadora Wrocławia.

Kozłem” – jej nazwa świetnie pasuje do czarnych kryminałów Krajewskiego.

Piwnica Świdnicka, Rynek Ratusz 1

– słynęła z Breslauer Schöps, warzonego we Wrocławiu piwa, i kielbasy serwowanej z chrzanem. W tym lokalu Mock często jadł obiady i kolacje, rozmyślał o przeszłości i sporządzał notatki dotyczące prowadzonych śledztw. Restauracja nadal funkcjonuje – można w niej spróbować m.in. pieczonych mięs i pasztetów z chrzanem, którymi nader często zajadał się policyjny radca.

Kawiarnia „Pod Złotą Koroną”, (Zu Golde Korone), Rynek 29

– choć Mock gustował w mocniejszych trunkach, to był także smakoszem kawy. Na początku XX wieku pod tym adresem zbudowano dom handlowy, a w latach 20. działała tu kawiarnia, gdzie główny bohater raczył się czarnym, pobudzającym napojem – niestety obiekt spłonął w 1945 roku. Po wojnie odbudowano kamienicę, starając się zachować jej pierwotny wygląd. Dziś jest siedzibą biur turystycznych i banków. Więcej miejsc związanych z najśłynniejszym śledczym Breslau można odkryć, czytając powieści Marka Krajewskiego. ●

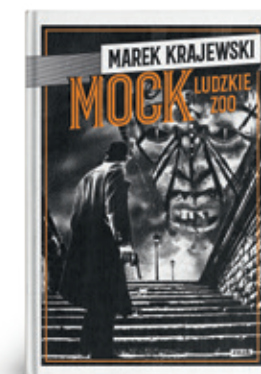
„Mock. Ludzkie zoo” to najnowszy kryminał Marka Krajewskiego. Jego akcja toczy się oczywiście w Breslau – ponownie bohater zmierza się z mrocznymi tajemnicami, które tym razem skrywają wrocławskie podziemia.

 **znak.com.pl**



Kamienica pod Gryfami, Rynek 2

– pojawia się w powieści „Koniec świata w Breslau”. W warsztacie szewskim, znajdującym się na jej tyłach, znaleziono zwłoki ofiary i... kartkę z kalendarza będącą podpisem mordercy. Na całe szczęście to tylko fikcja literacka – dziś „Pod Gryfami” działa m.in. restauracja oraz sklep z antykami i biżuterią.



na zabytkowe fasady kamieniczek. Pod nr 14 zobaczymy renesansowy portal z piaskowca z datą 1568, a pod nr 10 barokową „Kamienicę pod Czarnym

JESIENNE WIECZORY Z KULTURĄ

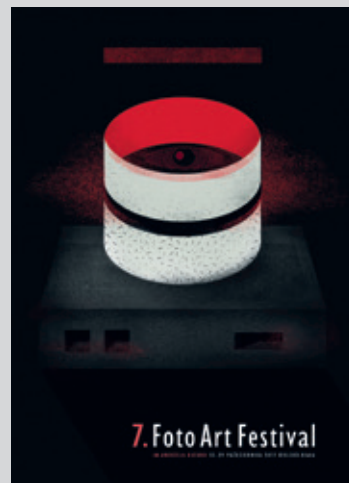
1 FOTOARTFESTIVAL IM. ANDRZEJA BATURO

13-29.10.2017

BIELSKO-BIAŁA

Już po raz siódmy Bielsko-Biała zamieni się w światową stolicę fotografii – do miasta zawitają najlepsi fotograficy, w większości nieprezentowani dotychczas w Polsce. Wydarzeniu nie przyświeca żaden główny temat, wręcz odwrotnie – prezentowane prace cechuje różnorodność. Podczas tegorocznego przeglądu w centrum miasta, w różnych instytucjach, galeriach i muzeach zostanie zaprezentowanych 15 wystaw. Uczestnicy będą mieli nie tylko możliwość obcowania z twórczością artystów, lecz także bezpośredniego spotkania ich podczas Maratonu Autorskiego, który będzie trwał od 14 do 15 października. Festiwalowi będą towarzyszyć również pokazy oraz warsztaty fotograficzne.

fotoartfestival.com



2 CONRAD FESTIVAL

23-29.10.2017

KRAKÓW

Jesienią w stolicy Małopolski będzie można wziąć udział w debatach, pokazach filmowych i teatralnych, koncertach, wystawach, spacerach literackich oraz grach miejskich. Motywem tegorocznej edycji jest niepokój – organizatorzy podkreślają, że chcą rozmawiać m.in. o współczesnym świecie i lękach dotyczących przyszłości. Gośćmi będą m.in. Jacek Dukaj, autor powieści fantastycznych, Magdalena Grzebałkowska, reporterka, Dorota Masłowska, pisarka i dramaturgistka, Mahmoud Hosseini, tłumacz i dramaturg, Anna Kim, austriacka filozofka i eseistka, Adam Hochschild, amerykański dziennikarz, historyk i wykładowca, a także Jorge Carrión, autor książek podróżniczych.

conradfestival.pl

3 KONCERT ENNIO MORRICONE

14.10.2017

ŁÓDŹ

Autor muzyki do przeszło 500 filmów, laureat Oscara, Złotych Globów i wielu innych nagród wystąpi w Polsce. Współpracował m.in. z Quentinem Tarantino, Brianem De Palmą, Sergiem Leone, Giuseppe Tornatore, czy Adrianem Lynem. Autor ścieżek dźwiękowych do wielu słynnych filmów, takich jak „Misja”, „Dawno temu w Ameryce”, „Cinema Paradiso”, „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie”, „Za garść dolarów”, „Rydwany ognia” oraz „Los utracony”.

prestigijm.com



4 OFF CINEMA

18-22.10.2017

POZNAŃ

Festiwal konkursowy, podczas którego prezentowane są filmy dokumentalne z całego świata. Najlepsze obrazy zostaną nagrodzone Złotym, Srebrnym lub Brązowym Zamkiem. W programie m.in. „Kuracjusz jestem” – opowieść o samotnych ludziach, którzy udają się do sanatorium, „Obcy na mojej kanapie” – obraz Warszawy z perspektywy couchsurferów, „Przez chwilę” – historie uczennic i uczniów z paryskiej szkoły baletowej, „Nowe jutro” – losy 18-letniego Ameera przebywającego w belgijskim ośrodku dla uchodźców i jego ojca, oraz „21 X Nowy Jork” – kinematograficzny kolaż, którego bohaterami są osoby spotkane w nowojorskim metrze.

offcinema.ckzamek.pl



REKLAMA

BROADWAY W POLSCE PREZENTUJE NAJPIĘKNIEJSZE WYDARZENIA MUZYCZNE W KRAJU

**GWIAZDY RAPSDII Z DEMONEM
W WYJĄTKOWYM WYDARZENIU.
NAJWIĘKSZE PRZEBOJE!**

**QUEEN
TRIBUTE**

występują
KUBA MOŁĘDA, JAKUB WOCIAŁ, SEBASTIJAŃ MACHALSKI oraz MACIEJ PAWLAK

z towarzyszeniem najlepszych muzyków
polskiej sceny rozrywkowej pod kierownictwem JANA STOKŁOŚY!
MICHAŁ SITARSKI, MICHAŁ POLUBIEC, ADAM KRAM, PAWEŁ GRUDNIAK

28.10.2017

Bilety na wydarzenia
BROADWAY W POLSCE **TIKETTO** Bilety **24**

www.broadwaywpolisce.com

**DREAM OF
BROADWAY**

Jakub Wociąg
KONCERT

NOMINOWANY W KATEGORII
"NAJLEPSZY WOKALISTA MUSICALOWY"
NAGRODA JANA KIEPUŃY, MTM 2017

7.12.2017

JAKUB WOCIAŁ PRZY FORTPIANIE MARINA KOMISSARTCHIK
GOŚCINIE PAULINA JANCZAK & MACIEJ PAWLAK

W Stanach Zjednoczonych już 20 procent książek jest sprzedawanych w wersji elektronicznej, jednak w Polsce wiele osób nadal nie wyobraża sobie czytania na smartfonie czy ekranie laptopa. I choć nad Wisłą książka wciąż mocno opiera się cyfryzacji, z roku na rok przybywa czytelników e-booków i słuchaczy audiobooków.

czytanie

NA MIARĘ XXI WIEKU

Zachętą do wyboru książek w wersji elektronicznej czy audiobooków są z pewnością ich ceny – często o kilkanaście złotych niższe niż wydań papierowych – a w przypadku książki mówionej także głosy znanych i lubianych aktorów. Wybierając nowoczesne rozwiązania, pamiętajmy jednak, aby wspierać ulubionych

pisarzy i zadbać o to, by nie musieli rozglądać się za innym zajęciem. Szukajmy e-booków i audiobooków wyłącznie w legalnych źródłach. Proponujemy subiektywny przegląd przydatnych miejsc w sieci, w których znajdziemy książki elektroniczne i mówione, udostępnione zgodnie z prawem i wolą ich twórców.

Oferta polskich książek elektronicznych i audiobooków to kilkadziesiąt tysięcy tytułów. Odnalezienie się w ich gąszczu na pewno ułatwią porównywarki cen, takie jak **ebooki.swiatczytnikow.pl** czy **upolujebooka.pl**.



Storytel.pl to serwis, który umożliwia dostęp online do tysięcy audiobooków i e-booków w ramach comiesięcznego abonamentu. Znajdziemy tu niemal wszystkie gatunki – od mrocznych kryminałów i trzymających w napięciu thrillerów, przez romanse, aż po biografie i literaturę faktu. Wśród nowości między innymi „Kraniec świata” Andrzeja Sapkowskiego i „Jednooki król” Jakuba Ćwika w interpretacji Marcina Perchucia. W serwisie dostępne są także pozycje w języku angielskim.

Bajkowisko.pl to propozycja wirtualnych słuchowisk dla dzieci, uzupełnionych pięknymi ilustracjami. Dostępne są tu zarówno baśnie Hansa Christiana Andersena i braci Grimm, jak i nowsze pozycje – wśród nich „Przygody smoka Alberta”. Warto zajrzeć także na profil Bajkowiska w serwisie Youtube, gdzie bezpłatnie udostępniana jest część treści.

W serwisie **Audioteka.com** dostęp do kilku tysięcy audiobooków jest możliwy dzięki

miesięcznemu abonamentowi. Można tu znaleźć między innymi „Prowadź swój pług przez kości umartwych” Olgi Tokarczuk w interpretacji Agaty Kuleszy czy książkę „Tu byłem. Tony Halik” czytaną przez Jerzego Stuhrę. W Audiotecie dostępna jest także e-prasa oraz literatura anglojęzyczna.

E-bookowo.pl to wydawnictwo internetowe, które stawia na różnorodność i wsparcie młodych autorów. Wśród nowości jest wiele interesujących poradników i książek psychologicznych. Dostępne są także publikacje wydane nakładem własnym autora (self-publishing).

W **Virtualo.pl** dostępne są e-booki oraz audiobooki. W ofercie można znaleźć bogaty wybór literatury pięknej, m.in. audiobooki z powieściami Mariusza Szczygła w interpretacji Krzysztofa Wakulińskiego czy e-booki Remigiusza Mroza, jednego z najpopularniejszych polskich autorów. Dostępne są także audiobooki do nauki języków oraz e-prasa.

Woblink.com w swojej bogatej ofercie audiobooków i e-booków ma również kultowe polskie komiksy, a także sporo pozycji bezpłatnych. Do pobrania jest także aplikacja, która zapewni wygodny dostęp do serwisu i pomoże w uporządkowaniu biblioteki.

Klasyczne wydawnictwa coraz śmielej rozwijają swoją ofertę książek elektronicznych i mówionych. Przykładem może być Wydawnictwo Literackie, które wydało m.in. „Dzienniki” Witolda Gombrowicza w interpretacji Mariusza Bonaszewskiego czy „Bajki robotów” Stanisława Lema czytane przez Borysa Szyca.

Sieć doskonale sprawdza się także jako wirtualna biblioteka, oferując szeroki i darmowy dostęp do publikacji, które po wygaśnięciu praw autorskich weszły do domeny publicznej. W zbiorach serwisu **Wolnelektury.pl** dostępnych jest kilka tysięcy tytułów polskich i zagranicznych autorów – od antyku po literaturę XX wieku. W bibliotece jest także kilkadziesiąt audiobooków, które czytają m.in. Danuta Stenka, Jan Peszek i Andrzej Chyra. ●

Artykuł powstał we współpracy z Fundacją Legalna Kultura

IGA WOJCIECHOWSKA



SPOTKANIE Z FRIDĄ



Wybitne dzieła Fridy Kahlo oraz jej męża Diego Riverę będzie można podziwiać już pod koniec września w poznańskim Centrum Kultury Zamek. Jest to pierwsza w Polsce wystawa poświęcona twórczości artystów uznawanych za ikony meksykańskiego malarstwa XX wieku, a także innym przedstawicielom tamtejszej sztuki.

„Frida Kahlo i Diego Rivera. Polski kontekst” to wystawa niezwykła – pierwszy raz w Polsce będą prezentowane dzieła kultowej malarki i jej męża, a także epizody z polskimi akcentami w ich biografiach. Ekspozycja została wzbogacona o prace przybliżające życie twórców, stworzone przez Bernice Kolko i Fanny Rabel – związane z malarką twórczynie polskiego pochodzenia. Ukazana zostanie również dokumentacja z warszawskiej Wystawy Sztuki Meksykańskiej z 1955 roku, na której prezentowano obraz Kahlo pod tytułem „Zraniony stół”. Praca najprawdopodobniej po tym przedsięwzięciu zniknęła i nigdy już nie została odnaleziona.

Postać Fridy inspirowa nie tylko malarzy, grafików czy fotografów, lecz także reżyserów. W jednej z jej najsłynniejszych filmowych biografii sportretowała ją Salma Hayek.

UCZTA DLA DUSZY

Wśród prezentowanych na wystawie dzieł będzie 28 prac Fridy Kahlo, 10 Diego Riverę oraz kilkanaście obrazów innych meksykańskich artystów. W kolejnych pomieszczeniach będzie można zapoznać się z historią Wystawy Sztuki Meksykańskiej odbywającej się w latach 50. w Polsce, portretami Fridy autorstwa Nickolasa Muraya, twórczością malarską uczennicy Fridy – Fanny Rabel oraz fo-



Bernice Kolko
Frida Kahlo z Teresą Poeną
Dzięki uprzejmości Fundación Zúñiga Laborde A.C. (Mexico)

tografiami Bernice Kolko, która stała się jedną z najbliższych artystce osób w ostatnich latach jej życia. To właśnie Fridzie Kolko poświęciła twórczość w tamtym okresie. Zwieńczeniem podróży w fascynującą twórczość Kahlo będą prezentacje graficzne współczesnych meksykańskich twórców inspirowanych się jej działalnością. Dodatkowo zaplanowano projekcje filmów dokumentalnych poświęconych jej życiu osobistemu, pracy artystycznej i wybuchowemu małżeństwu. Wystawę dopełnią wykłady, spotkania oraz warsztaty.

WYSTAWA
28.09.2017–21.01.2018,
CK Zamek w Poznaniu



OBRAZY WŁASNEJ HISTORII

Frida Kahlo wzbudza zainteresowanie nie tylko z powodu jej wybitnej twórczości, która niewielu pozostawia obojętnymi, lecz także burzliwego życiorysu. Jej postać stała się elementem rozpoznawalnym w popkulturze, a charakterystyczny wizerunek (z gęstymi, zrosniętymi brwiami)

często pojawia się w twórczości innych. Frida to artystka znana przede wszystkim z autoportretów, które jednak nie są hołdem wobec samej siebie, a raczej wyrazem przeżytych doświadczeń. Dzieła autorki to również prezentacja własnego bólu oraz próba samoakceptacji. Cierpienie towarzyszyło bowiem Kahlo przez całe życie – z powodu choroby oraz poważnego wypadku w młodym wieku została pozbawiona pełnej sprawności fizycznej. W czasie rekonwalescencji chwyciła za pędzel i odkryła w sobie miłość do sztuki, która od tamtej pory stała się częścią jej życia. W wieku dwudziestu dwóch lat poślubiła dużo starszego od siebie Diego Riverę, wybitnego malarza muralistę, grafika i architekta, który dostrzegł talent w młodej, początkującej malarce.

ZROZUMIEĆ FRIDĘ

W obrazach artystki można odnaleźć wiele elementów surrealizmu, symbolizmu oraz inspiracji meksykańskim folklorem, przez co często przypisuje się jej do sztuki charakterystycznej dla kultury ludowej. Jej twórczość wymyka się jednak łatwemu zaszklkowaniu zarówno od strony formalnej, jak i ze względu na poruszaną tematykę.

W Casa Azul (niebieskim domu) w miejscowości Coyoacán Frida mieszkała aż do swej śmierci. Dziś znajduje się tam jej muzeum.

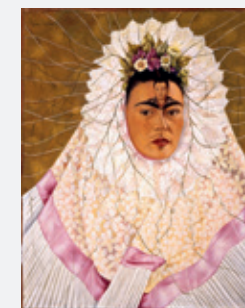
Frida poruszała tematy związane z kobiecością, ciałem i nagością, ale też emocjami, samotnością i namiętnością. Jej artystyczne wizje odzwierciedlają człowieczeństwo odarte ze szczęścia, które konfrontowane jest z przeciwnościami losu – śmiercią, bólem, stratą czy fizyczną słabością. Dzięki swoim śmiałym koncepcjom Frida Kahlo stała się głosem kobiety świadomej i stanowiącej o sobie w czasach zdominowanych przez mężczyzn, a jej prace stały się ponadczasowe. ●



Do Poznania na wystawę Fridy Kahlo dojedziesz pociągiem PKP Intercity.

Znajdź dogodne połączenie na intercity.pl

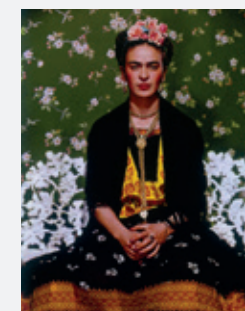
PORTRET FRIDY



Frida Kahlo

Autoportret jako Tehuanka, lub Diego w moich myślach, 1943

Dzięki uprzejmości The Jacques and Natasha Gelman Collection of Mexican Art, the Vergel Foundation and the Tarpon Trust © 2017 Banco de México Diego Rivera Frida Kahlo Museums Trust, Mexico, D.F. / Artists Rights Society (ARS), New York



Nickolas Muray

Frida na ławce, 1939

© Nickolas Muray Photo Archives
Dzięki uprzejmości Narodowego Instytutu Sztuk Pięknych i Literatury w Meksyku, 2017
Reproduction with the approval of the National Institute of Fine Arts and Literature, Mexico, 2017

ANNA HOFMAN

SPACER Z WITKACYM, KAWA Z MICKIEWICZEM

Mówi się, że żyjemy w kulturze obrazkowej. Czy XXI wiek to rzeczywiście koniec słowa pisanego? Nic bardziej mylnego! Z pasji do mody i dobrej literatury powstały prawdziwe designerskie perełki, które przypadną do gustu wszystkim kochającym czytać.

Choć statystyki czytelnictwa w Polsce spadają, niektórzy znaleźli doskonały sposób na promowanie literatury. Okazuje się, że twórczość Bułhakowa, Dostojewskiego czy Gombrowicza wcale nie musi kurzyć się w domowej bibliotece... Współczesne mole książkowe otaczają się cytatami ulubionych autorów na co dzień!

ONI MÓWIĄ, ONA RYSUJE

Miłość do literatury i chęć promowania czytelnictwa były dla Darii Mielcarzewicz inspiracją do stworzenia „Sklepu z cytatami”. Zaczęło się od projektów z portretami pisarzy i poetów, a z czasem do grona cytowanych dołączyły też ikony popkultury, np. filmowe postaci – Alf czy Darth Vader. Grafiki opatrzone tekstami z kultowych książek i filmów sukcesywnie zaczęły pojawiać się na koszulkach, kubkach czy notesach. Twórczyni sklepu jest otwarta na wszelkie sugestie – jeśli w ofercie brakuje akurat ulubionego cytatu, istnieje możliwość stworzenia we współpracy z artystką autorskiego projektu.

© FOT. SKLEP Z CYTATAMI



I SŁOWO GADŻETEM SIĘ STAŁO

Gadżety i ubrania z cytatami to dobry sposób na to, by manifestować swoje zamiłowanie do słowa pisanego. Najlepsze teksty „złotoustych” wieszczów i klasyków literatury znaleźć można w sklepie internetowym GOLDEN LIPS. Pomysłodawczynią oraz autorką wszystkich projektów jest Katarzyna Latos. W asortymencie sklepu znajdują się minimalistyczne w formie (ale jakże bogate w treść!) ubrania i akcesoria: czapki, koszulki, plecaki czy kubki. Poranna kawa z Mickiewiczem, spacer z Bukowskim i zakupy z Hrabalem? Trudno wyobrazić sobie lepsze towarzystwo!

FASHION VICTIMS I KSIĄŻKOMANIACY

„Rzeczy (...) dla kulturoholiców, bibliofilów, filozofów oraz innych ludów na wymarcu...” – tak reklamuje się kolejny „literacki sklep” Dead Can Talk. Znajdziemy tu nie tylko produkty inspirowane literaturą, ale też malarstwem, muzyką czy nauką. W ofercie sklepu wypatrzeć można m.in. takie projekty, jak koszulka z portretem Edgara Allana Poe w wersji disco czy kubek z „zaRADną kobietą” – Marią Skłodowską-Curie.

WITKACY I SPÓŁKA

Wśród sklepów z literacką modą i designem są też te, które swoje projekty w całości opierają na twórczości jednego artysty. Zainspirowani nietuzinkową osobą Witkacego właściciele sklepu Ars Art cały asortyment stworzyli właśnie nawiązując do twórczości tego jednego z najoryginalniejszych polskich twórców. W ten sposób powstała kolekcja wykorzystująca grafiki, cytaty, fotografie i portrety Witkacego.

PODAROWAĆ DOBRE SŁOWO

W dobie niewiele znaczących hasztagów oraz tanich sloganów reklamowych cytaty klasyków są ciekawą alternatywą. Gadżet lub koszulka z błyskotliwym fragmentem ulubionej książki to również doskonały pomysł na prezent – nie tylko dla moli książkowych, którzy nie wyobrażają sobie dnia bez dobrej lektury, ale też dla tych, którzy rzadko sięgają po słowo pisane. Kto wie, może modna torba z cytatem wieszczą zachęci niejednego licealistę do zapoznania się z kanonem polskiej i światowej literatury? ●



© FOT. ARS ART

© FOT. GOLDEN LIPS

© FOT. DEAD CAN TALK

© FOT. SKLEP Z CYTATAMI



KSIAŻKOWE PREMIERY MIESIĄCA



Anu Partanen
„Ameryka po nordycku”

Pochodząca z Finlandii dziennikarka przeprowadza się do Ameryki. Nowa rzeczywistość różni się jednak nie tylko od życia w jej ojczyźnie, ale także od mitu amerykańskiego snu. Opierając się na własnych doświadczeniach i zebranych statystykach, Anu Partanen porównuje życie w Finlandii i USA. Ta książka, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy istnieje przepis na stworzenie szczęśliwego społeczeństwa, opowiada o naszych dwóch wielkich marzeniach – kraju nieograniczonych możliwości i państwie opiekuńczym.

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Madeleine Thien
„Nie mówcie, że nie mamy niczego”

Epicka i liryczna, zbudowana kunsztownie niczym sonaty Bacha, które pobrzmiewają na wielu jej stronach, melancholijna i pełna humoru oraz ciepła powieść Madeleine Thien jest uważana za jedno z najważniejszych wydarzeń 2016 roku. Opowiada historię Marie Jiang, nauczycielki matematyki w Vancouver, która urodziła się w rodzinie chińskich emigrantów. Rodzinna historia, którą bohaterka powoli składa z okrucieństw wspomnień i świadectw różnych osób, okaże się być kłębkim skomplikowanych relacji uczuciowych i wielu dramatów, rozgrywających się w cieniu, ale i w bezpośrednim następstwie totalitarnej polityki Mao Zedonga.

Wydawnictwo Literackie



Opracowanie zbiorowe
„Jakoś to będzie.
Szczęście po polsku”

Jesteśmy szczęśliwi na przekór modom, autorytetom i przeciwnościom losu. Wierzmy w rodzinę i tradycję, ważne jest dla nas życie duchowe. Ale lubimy też być zadziorni, a dzięki naszej ufańskiej fantazji niemożliwe staje się możliwe. W ciężkich czasach ratują nas ironiczne poczucie humoru i niezachwiana wiara, że ze wszystkimi, nawet największymi trudnościami sobie poradzimy. Zapomnijmy o hygge, bo jakoś to będzie.

Wydawnictwo Znak



MUZYCZNA LISTA OD PATRYKA KUMÓRA

Większość podróżnych umila sobie czas w pociągu, oddając się lekturze lub słuchając muzyki. Niekiedy chcemy odpocząć od ulubionych płyt i dobrze znanych utworów. Do muzycznej zmiany może zainspirować również playlista przygotowana dla Czytelników miesięcznika „W Podróż” przez Patryka Kumóra.

facebook.com/PatrykOfficial

PATRYK KUMÓR

– wokalista, kompozytor, producent muzyczny oraz bloger motywacyjny. Jego muzykę zarówno jako wokalisty, jak i kompozytora można usłyszeć na antenie największych stacji radiowych w Polsce. Skomponował i wyprodukował ścieżki dźwiękowe do ponad 60 filmów dokumentalnych i reklamowych. Na co dzień pisze muzykę i współpracuje z wieloma uznanymi artystami z Polski i zagranicą. Związany jest na stałe ze studiami muzycznymi w Londynie, gdzie tworzy z czołową europejskich producentów muzycznych, takich jak Sigala i Manovski, oraz kompozytorami odpowiedzialnymi m.in. za muzyczny sukces Amy Winehouse. Jego poprzednia płyta „2/2” zyskała status złotej jeszcze przed premierą. Obecnie artysta promuje swój najnowszy album „11”. Singiel „Nudzę się” przez 6 miesięcy gościł na antenie ogólnopolskich stacji radiowych, a najnowsza piosenka pt. „Ogień i Lód” okupowała pierwsze miejsca list przebojów.



© FOT. ANNA POWIERZA

- 1 ED SHEERAN – CASTLE ON THE HILL
- 2 JAMES BAY – LET IT GO
- 3 FOO FIGHTERS – THE SKY IS A NEIGHBORHOOD
- 4 JON BELLION – SIMPLE AND SWEET
- 5 FISMOLL – SZNUROWADŁA
- 6 KALEO – BROKEN BONES
- 7 TWENTY ONE PILOTS – HEAVYDIRTYSOUL
- 8 LANBERRY – ZAGADKA
- 9 STROMAE – PAPAOUTAI
- 10 NOTHING BUT THIEVES – TRIP SWITCH

Podróżowanie z niemowlakiem to prawdziwe wyzwanie! Jak zapewnić tak małemu dziecku najlepszy komfort i wygodę?

Małuch w podróży

NIE ZA SZYBKO

Dziecko po urodzeniu potrzebuje przede wszystkim bliskości swoich rodziców i spokoju – musi przystosować się do nowego otoczenia i zaadaptować do świata. W pierwsze kilkunastodzinne podróże najlepiej udawać się po ukończeniu przez nie trzeciego miesiąca życia. Warto też zasięgnąć opinii lekarza pediatry, zwłaszcza jeśli dziecko urodziło się jako wcześniak lub miało problemy zdrowotne zaraz po porodzie.

CO ZE SOBĄ ZABRAĆ?

Podczas podróży z niemowlakiem niezwykle ważne jest dobre spakowanie torby podróżnej. Co powinno się w niej znaleźć?

- kosmetyki do pielęgnacji maluszka, najlepiej mniejsze opakowania podróżne,
- zapasowe ubranka,
- mleko lub/i słoiczki z jedzeniem – głodny podróżnik to niezadowolony podróżnik,
- woda,
- zapasowy smoczek,
- ukochana przytulanka lub zabawka, z nimi podróż mija szybciej i przyjemniej.

PRZYJAZNY KLIMAT

Kupując bilet na pociąg Pendolino lub skład wagonowy, pamiętaj o możliwości wyboru przedziału dla opiekuna z dzieckiem. Specjalnie wydzielona przestrzeń zapewni ci więcej prywatności, pozwoli komfortowo nakarmić czy przebrać dziecko. Nowoczesne składy i zmodernizowane wagony są także wyposażone w przewijaki, a w każdym pociągu, w którym dostępny jest wagon restauracyjny, możesz poprosić obsługę Wars o wodę do przygotowania mleka lub podgrzanie posiłku.

JAK DUŻO?

Policz podobne zwierzęta na farmie i zapisz ich liczbę!





Kopalnia Soli

WIELICZKA

Salt Mine



www.kopalnia.pl

www.wieliczka-saltmine.com